

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. AdmIn. 120-13



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzielę o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń AdmIn-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i AdmIn. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o międzynarodowym święcie robotniczym 1 maja!

Dzisiejsze wiece.

O godz. 10 i pół rano w sali teatru Popu-
larnego, Wolska róg Młynarskiej, odbędzie się
Wielki Wiec Polityczny. Przemawiać będą
tow. tow.: poseł Tad. Reger, Leng, Moraw-
ski, Piłacki, Podnieszński.

O godz. 10 i pół rano w sali teatru Pra-
skiego odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny**.
Przemawiać będą tow. tow.: poseł N. Barlicki,
E. Dąbrowski, S. Garlicki, R. Lewacz, E. Mo-
dliński.

O godz. 10 i pół rano w sali teatru Prome-
nada odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny**.
Przemawiać będą tow. tow.: Weychert - Szy-
manowska, radny Szpotkański, Szulc, Dubois.

O godz. 1 pp. przy dawnej fabryce zapa-
łek odbędzie się w Grochowie **Wiec Politycz-**

ny. Przemawiać będą tow. tow.: N. Barlicki,
Garlicki, Modliński.

O godz. 2 pp. w lokalu przy ul. Mary-
monckiej 40, odbędzie się **Wiec Polityczny**.
Przemawiać będą tow. tow.: Berger, Haupe,
Romanowski, Wasik.

O godz. 10 i pół rano w podwórzu domu
przy ul. Czerniakowskiej 193, odbędzie się
Wielki Wiec Polityczny. Przemawiać będą
tow. tow.: Woszczyńska, Ławnik Szczypiorski,
Kowalew, Preis, Niwiński.

O godz. 2 pp. w lokalu przy ul. Grójeckiej
59, odbędzie się **Wiec Polityczny**. Przemawiać
będą tow. tow.: Ławnik Baryka, Dubois, Ku-
rowski, Zawadzki.

Towarzysze! Stawcie się licznie.

Rezolucja pierwszomajowa.

C. K. W. P. P. S. poleca przyjęcie na
wszystkich wiecach pierwszomajowych nastę-
pującej rezolucji:

„Zgromadzeni w dn. 1-y maja uczestni-
cy wielkiego święta proletariatu ślubują pro-
wadzić walkę niezłomną o wyzwolenie ludu
pracującego aż do ostatecznego zwycięstwa
Socializmu.

Zebrani pod czerwonym sztandarem Pol-
skiej Partii Socjalistycznej oświadczają swą
wierność jej idealom i hasłom i ślubują pracu-
wać wytrwale, w doli i w niedoli, na wszyst-
kich placówkach dla zadań tych urzeczywist-
nienia.

Zgromadzeni wzywają całą klasę pracu-
jącą do stanowczej walki o PRAWDZIWY
POKÓJ POWSZECHNY, O ZABEZPIECZE-
NIE NIEPODLEGŁOŚCI, o wprowadzenie w
życie zasad RZETELNEJ CAŁKOWITEJ DE-
MOKRACJI w ustroju Państwa i w prawach
obywateli.

Zgromadzeni oświadczają, że odeprą z
pełną energią wszelkie ZAMACHY REAKCJI
NA ZDOBYCZE SPOŁECZNE I POLITYCZ-
NE PROLETARIATU, w szczególności na
8-godzinny dzień pracy i na demokratyczne
prawo wyborcze do Sejmu i do samorządu.

Zgromadzeni domagają się zastosowania
w życiu przepisów Konstytucji, gwarantują-

cych MNIEJSZOŚCIOM NARODOWYM ICH
SŁUSZNE PRAWA, protestując PRZECIWKO
POLITYCE ADMINISTRACYJNEJ na Zie-
miach Wschodnich, żądają AUTONOMJI TE-
RYTORJALNEJ dla mniejszości ukraińskiej i
białoruskiej, jako zamieszkujących zwarte ob-
szary.

Zgromadzeni, stwierdzając konieczność
solidarnej walki ludu pracującego miast i wsi,
żądają:

- 1) energicznej i skutecznej walki z bez-
robociem, uruchomienia przemysłu, rozwoju
ruchu budowlanego;
- 2) reformy rolnej, przeprowadzonej w
myśl potrzeb proletariatu rolnego, małorol-
nych i całego kraju;
- 3) rozwoju ubezpieczeń społecznych;
- 4) stanowczej walki z drożyzną.

Zgromadzeni potępiają jaknajstrzeższą dzia-
łalność wszystkich tych grup, które szerzą za-
męt wśród robotników, rozbijają siły proletar-
iatu i wodzą go na manowce szkodliwe i zgub-
ne, a więc komunistów, t. zw. niezależnych,
Chadeków i N. P. R.

Zgromadzeni zasyłają bratnie pozdrowie-
nie partiom socjalistycznym i organizacjom
robotniczym całego świata, walczącym w du-
chu wielkich zadań międzynarodowego Socja-
lizmu.

Endecko-bolszewicka teoria konieczności wojen.

„Gazeta Warszawska” przed kilku
dniami... rozgrzeszyła Niemców z zarzutu
wywołania wojny światowej. Wojny —
pisał organ endecki — nie wywołała zła
wola niemiecka. Do wojny pchnęły Niem-
ców bardzo poważne, zasadnicze interesy
ekonomiczne: kwestja, co zrobić z nadmiar-
em ludności, oraz kwestja rynków zbytu
dla nadmiaru towarów niemieckich.

W taki to dziwny sposób endecki teo-
retyk imperjalizmu p. Kozicki zdejmując z
Niemców odpowiedzialność za wojnę, tem
samem zaprzeczając Traktatowi wersal-
skiemu. Ale mniejsza o endeckie dziw-
lactwa i łamańce w rozumowaniu politycz-
nem. Chodzi tu o rzecz zasadniczo niez-
miernie ważną.

P. Kozicki dał wyraz pogładowi, że
wojna ostatnia była koniecznością ekono-
miczną, że w szczególności ze strony nie-
mieckiej była usprawiedliwiona żywotnymi
interesami ich gospodarstwa społecznego.

A z tego wynika cała teoria wojny, jako
zjawiska o przyrodniczej niemal koniecz-
ności.

Otóż naprzód sprawdzmy, czy rzeczy-
wiście Niemcy były pchnięte do wojny nad-
miarem ludności i nadmiarem towarów.
Jest to wprost naiwny fałsz. Wiadomo, że
na kilka dziesiątków lat przed wojną sza-
lony rozwój przemysłu niemieckiego spra-
wił, iż zamorska emigracja niemiecka ma-
łała z każdym rokiem, aż doszła wreszcie
do liczby zupełnie nieznaczącej. Niemcy nie
tylko nie mieli nadmiaru ludności, ale po-
trzebowały jeszcze dla swego rolnictwa set-
tek tysięcy cudzoziemskich sił roboczych.
Co się tyczy rynków zbytu, to największa
rywalizacja przemysłowa istniała między
Niemcami a Anglią, ale właśnie Anglia
była krajem wolnego handlu i bez cel
wpuszczała towary, oczywiście i niemiec-
kie, stanowiąc dla nich znakomity rynek
zbytu. Niby to w imię rynków zbytu Niem-

cy toczyły wojnę z państwami, z którymi
właśnie miały najbardziej ożywione sto-
sunki handlowe! Oczywiście — jest to krzy-
żący absurd.

Krzyżujący absurd „wyjaśnienia” p.
Kozickiego jest właśnie najlepszym przy-
kładem, jak niedorzeczna jest cała teoria,
upatrująca w wojnie jakąś konieczność e-
konomiczną, coś, co nie da się odwrócić i
zażegnać, bo rzekomo ustrój gospodarczy
do tego nieuchronnie prowadzi.

Taka teoria jest łatwa, prosta, wygo-
dna, ale z gruntu fałszywa. Wojna nie
może mieć nic wspólnego z istotą ustroju
gospodarczego, bo sama jest najbardziej
nieekonomicznym sposobem załatwiania za-
targów i wprost zrozumieć się nie da, dla-
czego by to rozwój kapitalizmu miał zmu-
szać do wojny.

Wojny mają liczne przyczyny i moty-
wy. Wśród tych przyczyn i motywów są
również oczywiście i ekonomiczne, bezpo-
średnio lub pośrednio, ale takich interesów
ekonomicznych nie wolno utożsamiać z ko-
niecznością gospodarczą. Jeżeli np. w woj-
nie zainteresowany jest przemysł amunicyj-
ny, dostawcy wojenni, finansisci, pożycz-
ający rządowi pieniądze, poszczególni prze-
mysłowcy, którzy chcą wyzyskiwać pewne
kraje i dlatego domagają się ich zdobycia —
to takie i tym podobne interesy mogą być
bardzo wpływowe, ale bynajmniej „ko-
niecznością” żadną nie są. Ale poza tem
istnieje cały szereg niebezpiecznych, wła-
śnie najbardziej niebezpiecznych czynników
wojny w rodzaju: interesów dynastycz-
nych, tajnej dyplomacji, klik reakcyjno-
militarystycznych, propagandy szowini-
stycznej, ucisku narodowego, dążenia do
odwetu za przegraną wojnę i t. p.

Właśnie dlatego, że tak wielki i tak za-
wiły jest splot czynników, niosących nie-
bezpieczeństwo wojny, konieczna jest jak-
najenergiczniejsza akcja przeciwko wojnie.
Tymczasem pp. Kozicki chcą udaremnić tę
akcję fałszami, jakoby wojna była fatalną
koniecznością i potrzebą gospodarstwa spo-
łecznego!

Recz ciekawa: p. Kozicki i wogóle
reakcja prawicowa w stosunku do wojny i
polityki pokojowej hołdują zupełnie takiej
samej teorii, jak bolszewicy! Róża Luksem-
burg przed wojną z daleko większym ta-
lentem rozwinęła tę zupełnie fałszywą teo-
rię, że wojna jest niezbędna dla potrzeb
kapitalizmu, którą tak nieudolnie powtarza
p. Kozicki. A obecnie reakcja prawicowa

W dzisiejszym numerze:

ENDECKO - BOLSZEWICKA TEORIA KO-
NIECZNOŚCI WOJEN.

PRZYGODA AMBASADORA.

KANDYDATURA HINDENBURGA. (Kor-
własna).

CZY STRAJK ROZWIĄZUJE UMOWĘ NAJ-
MU PRACY.

27-Y DZIEŃ STRAJKU ROB. ROLNYCH.

W SPRAWIE EMIGRACJI ROB. ROLNYCH
DO NIEMIEC.

WCZORAJSZE ZJAZDY SPÓŁDZIELCZE W
WARSZAWIE. UCHWALONO POŁA-
CZENIE SPÓŁDZIELNI ROBOTNICZYCH,
„SPOŁEM” I URZĘDNICZYCH.

WYCIECZKA T. U. R. DO WIEDNIA.

ZJAZD BURMISTRZÓW.

ZJAZD KUPCÓW.

P. RADWAN MIANOWANY KIEROWNI-
KIEM MIN. REFORM ROLNYCH.

ZBLISKA I ZDALEKA. PRACA KULTU-
RALNA.

ODCINEK: E. Apollinaire, TRAGICZNE
SPOTKANIE.
ROZMAITOŚCI.

zwalcza Ligę Narodów, protokół genewski,
propagandę pokojową zupełnie takimi sa-
mymi argumentami „fizyki politycznej”,
jak bolszewicy.

Raz jeszcze potwierdza się owa, tylo-
krotnie przez nas wykazywana, zbieżność
i łączność wszelkich reakcji prawicowych
i faszystów z bolszewizmem! W danym
zaś wypadku chodzi nie tylko o jednakową
teorię bolszewizmu prawicowego i lewico-
wego, ale i o to, że dziś — ogólnie biorąc —
dwa są najważniejsze ogniska niebezpie-
czeństwa wojny: reakcja i bolszewizm.

Ze szczególną siłą należy to sobie u-
przytomnić w dniu 1-go Maja, kiedy to wy-
suwa się na plan pierwszy hasło utrwalenia
i zabezpieczenia pokoju powszechnego.
Wbrew reakcji prawicowej i wbrew komu-
nistom, socjalizm stwierdza, że wojna nie
jest koniecznością, że nie ma nic wspólne-
go z rozwojem gospodarczym, ale przeciwnie
jest ruiną, że możliwe i konieczne
jest stworzenie form i dróg bezpieczeństwa
i porozumienia międzynarodowego. W tym
celu trzeba zwalczać reakcję i komunizm
Walka z reakcją i komunizmem jest także
walką o pokój.

Przygoda ambasadora.

(Korespondencja własna).

Ambasador sowiecki w Rzymie, Jure-
niew, ustępuje ze swego stanowiska przy
Kwirynale i, wedle doniesień urzędowych,
ma zająć posterunek dyplomatyczny w
Persji. Fakt ten, jak wszystko, zresztą, co
dotyczy Moskwy i jej polityki, wywołał w
opinii włoskiej szereg komentarzy, domy-
słów i refleksji. Byłoby to nowy znak
przesuwania się ośrodku zainteresowań ro-
syjskich ku Wschodowi azjatyckiemu? Lub
może, przeciwnie, w tem przeniesieniu na
wschód widzieć należy znak niełaski naj-
wyższego sanhedrynu dla swego przedsta-
wiciela w Rzymie?

Opinia przechyliła się ku temu ostat-
niemu przypuszczeniu, a „Giornale d'Ita-
lia”, któremu nie brak wiadomości ze sfer
t. zw. zakulisowych, utrzymuje wręcz, że
ambasador rosyjski udaje się do Persji na

pokutę, sama zaś jego tranzlokacja jest za-
maskowanym wygnaniem.

Skąd ta niełaska? Wedle informacji
rzymskiego dziennika, przytoczonych rów-
nież przez medjolańską prasę socjalistycz-
ną, ambasador sowiecki zmuszony był u-
stąpić pod naciskiem protestu miejscowych
komunistów.

Komunizm włoski, istotnie wiele miał
powodów do niezadowolenia ze stanowis-
ka, jakie zajął we Włoszech ich wysoki to-
warzysz z chwilą zainstalowania się w mar-
murem pałacu dawnej ambasady carskiej
na via Gaeta. Coś z murów i tradycji
wspaniałej siedziby, rzekłbyś, udzieliło się
gestom i obyczajom nowego przybysza. Peł-
nomocnik Moskwy poczuł się na swej pla-
cówce przedewszystkiem reprezentantem
wielkiego mocarstwa. Z nietajoną satysfa-

Od wydawnictwa.

Wszyscy prenumeratorzy, którzy opłacili prenumeratę za miesiąc Kwiecień, otrzymują bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P.P.S. na rok 1925, albo Księgę Pamiątkową P.P.S. Prenumeratorzy zamiejscowi winni nadesłać 60 groszy na przesyłkę.

Powyższą premję wydawać będziemy tylko do 1 maja.

ponującego w kraju porządku”, komuniści zaś włoscy dowiedzieli się o tej wizycie ostatni, i dowiedzieli się z prasy półturkowskiej.

Koniec końcem, miejscowe koła komunistyczne mogły być wybaczyć swemu „towarzyszowi” z ambasady uczy, na które ich nie zapraszano; mogły ścierpieć i rękawiczki, w których je przyjmował. Przebołały one ostatecznie krew i śmierć Matteottiego, i nawet milczenie dyplomatyczne, jakim krzyk tej krwi pokryto w ambasadzie rządu „robotniczego”. Ale, oto, jeden z włoskich świeczników bolszewizmu, i nadomiar pos., dotykający się w Izbie faszystowskiej, został spoliczkowany przez jakiegoś zapalczywego faszystę. Policzek, celnie wymierzony, trzasnął po całym gmachu Montecitorio, odbił się echem jadowitem w prasie, a tymczasem ambasador komunizmu — co? co czyni, jak reaguje na ten cios zadany rewolucji? Milczy. Milczy wielkiem milczeniem dyplomatycznym! Jureniów nie podzielił bólu swego towarzysza, nie zgłosił solidarności w jego zniewadze: zamknął się w marmurowym pałacu neutralności...

Tego było już komunistom włoskim wiele. Przed trybunałem III Międzynarodówki oskarżyli oni tow. Jureniowa o „sabotowanie” rewolucji i działanie na szkodę partii. Rząd moskiewski, jakkolwiek nie ganił przedtem działalności swego ambasadora i zapewne słuszność przyznawał raczej jemu, niż protestom jego przeciwników, uległ naciskowi Kominternu. Uległ, aby zażegnać polemiki i skandale w rodzinie. Wydał wyrok kompromisowy, zabierając z Rzymu Jureniowa, ale nie przyrzekając bynajmniej, iż zmiana osoby znaczyć będzie zmianę systemu.

Epizod rzymski, poza stroną anegdotyczną, ma swe głębokie aktualne znaczenie polityczne. Jest oznaką uwydatniającego się przeciwieństwa między mocarstwami, zwłaszcza zaś ekonomicznymi interesami Rosji, a wymogami agitacji bolszewickiej, która miejscami, wprawdzie, sumuje się z dążnościami imperjalizmu rosyjskiego, ale miejscami jaskrawo im przeciwnie.

J. Gr.

Genewa, w kwietniu.

Czy strajk rozwiązuje umowę najmu pracy?

Na tle strajku rolnego wielka ilość sądów pokoju, w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej, rozwiązuje umowę służbową między poszczególnymi ziemianami a robotnikami rolnymi, wychodząc z założenia, iż pracownik, który nie przybywa do roboty z powodu strajku, jednostronnie zrywa umowę najmu pracy, nie wykonując tego, do czego się zobowiązał. Sądy pokoju uważają, iż robotnicy, porzucając pracę, tem samem stwierdzają, że umowa służbowa jest rozwiązana i fakt ten na żądanie pracodawcy, wyrażone w powództwie, sądy potwierdzają wyrokiem, w myśl którego strajk rozwiązuje umowę najmu pracy.

Stanowisko to, nie bacząc na jego u nas powszechność, jest najzupełniej nie-

sluszne i przypuszczamy, iż nie ostanie się ono przed sądami wyższych instancji.

Art. 108 Konstytucji naszej stwierdza, iż obywatele mają prawo koalicji, t. j. wolności strajku i lokautu (dr. Julian Makowski. Konstytucja Rzplitej P., str. 116). Specjalnie w dziedzinie strajku na roli tendencja prawodawcza jest najzupełniej wyraźna, mianowicie ustawą z 19 grudnia 1923 r. została ratyfikowana konwencja o prawie zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych, uchwalona na III Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 7 z 21.III 1924 r.).

Paul Pic, profesor prawa przemysłowego na Uniwersytecie w Lyonie w swem słynnym dziele p. t. „Ustawodawstwo Ro-

botnicze”, nagrodzonym przez Akademię Francuską Nauk Społecznych i Politycznych, stwierdza, że wolność strajku dała robotnikom nowe prawa, których wykonywanie legalne nie może spowodować odpowiedzialności cywilnej w stosunku do kogośkolwiek, chyba że robotnicy nadużyliby tego prawa, prowadząc strajk w innym celu, niż ten, który spowodował uznanie go przez prawo. Prof. Pic dodaje, iż stanowisko odmienne nie odpowiadałoby ewolucji pojęć o prawie strajku i właściwie uchylłoby zupełnie istnienie tego prawa.

Marcel Planiol, słynny profesor prawa cywilnego na Uniwersytecie w Paryżu, opierając się na zasadach Kodeksu Cywilnego Napoleona, obowiązującego i u nas na ziemiach b. Królestwa Kongres., stwierdza w sposób kategoryczny, iż strajk nie rozwiązuje, lecz zawieszająco tylko umowę najmu pracy. Według prof. Planioła, gdy robotnik w razie zatargu indywidualnego z pracodawcą porzuca pracę, następuje rzeczywiste zerwanie umowy, pracownik rzeczywście opuszcza i zrywa z pracodawcą. W razie strajku zaś robotnicy i pracodawcy uważają w dalszym ciągu, iż stosunek między nimi nie został zerwany, a trwa dalej. Zawieszają pracę, lecz nie mają zamiaru rozejść się, wtedy zaś, gdy chodzi o umowę, wola stron musi być uznawana. Kwestja ta jest bezsporna w sposób jaknajkategoryczniejszy w wypadku strajku, mającego na celu utrzymać poprzednie warunki umowy. Jednak i wtedy, gdy strajk dąży do zmiany warunków tych na lepsze, — ani pracodawcy, ani pracownicy nie mają zamiaru zerwania umowy, lecz wręcz przeciwnie — chcą poprawić stosunki i utrzymać umowę, biorąc pod uwagę nowe warunki ekonomiczne. Dla prof. Planioła strajk jest po prostu „chwilową odmową wykonania”, czemś w rodzaju prawa referencji sprzedawcy (chwilowego zatrzymania rzeczy sprzedanej z powodu nieuiszczenia zapłaty).

Ponadto prof. Pic jest zdania, iż w razie odmowy dopuszczenia po strajku robotnika do pracy, sądy winny skazywać pracodawcę na zapłatę temu ostatniemu odszkodowania.

O ile weźmiemy pod uwagę, iż powyższe zasady zostały wypowiedziane przez prawników o światowej sławie i oparte na zdaniu większości autorów współczesnych, zupełnie niezrozumiała będzie pochopność, z jaką sądy nasze rozwiązują z powodu strajku umowę służbową, nadając ponadto wyrokiem w większości wypadków rygor natychmiastowego wykonania.

J. Litauer.

Już wyszedł z druku, nakładem Księgarni Robotniczej dramat Bronisława Bakala

ŚMIERĆ OKRZEI

grany w ostatnich czasach na scenie Teatru Praskiego.

Zamówienia kierować należy do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17.

G. APOLLINAIRE.

Tragiczne spotkanie.

(Przekład z francuskiego).

Holenderski bryg „Alkmaar” wracał z cennym ładunkiem z Jawy.

Po drodze zatrzymał się w Southampton i majtkowie otrzymali pozwolenie wyjścia na ląd.

Jeden z nich, Hendrijk Wersteeg, niósł na prawem ramieniu małpę, na lewem — papugę, a w worku tkaniny indyjskie, które zamierzał, tak samo jako swoje zwierzęta, sprzedać w mieście.

Było to na początku wiosny i noc dość wczesnie spływała na miasto. Hendrijk Wersteeg szerokimi krokami szedł przez nieco zamglone ulice, słabo oświetlone gazowymi latarniami. Marynarz myślał o swoim rychłym powrocie do Amsterdamu, o swojej matce, której nie widział od trzech lat, o narzeczonej, która czekała na niego. Obliczał, ile może zarobić na sprzedaży swoich zwierząt i tkanin, i szukał sklepu, w którym by mógł sprzedać swoje egzotyczne towary.

Na Above Bar Street zaczął go przyzwocić ubrany pan i zapytał, czy chce sprzedać papugę.

— Ten ptak — mówił — podoba mi się. Potrzebuję kogoś, któryby do mnie mówił a ja nie potrzebowałbym odpowiadać. Żyję zupełnie samotnie.

Jak większość marynarzy holenderskich Hendrijk Wersteeg mówił po angielsku. Powiedział, ile chce za papugę, a nieznajomy się zgodził.

— Chodź pan ze mną — powiedział Anglik. Mieszkam dość daleko stąd. Włóżysz pan sam papugę do klatki, którą mam w domu. Może też kupię coś z pańskich tkanin.

Wielce zadowolony, Hendrijk Wersteeg szedł z nieznajomym panem, któremu długo zachwalał swoją małpę, w nadziei, że i ją sprzeda.

Ale wreszcie umilkł, ponieważ nieznajomy nie odpowiadał i zdawało się nawet, że nie słucha.

Mileząc szli dalej obok siebie. Tylko małpa, przestraszona mgłą, z tęsknoty do podzwrotnikowych lasów swojego kraju, wydawała krótkie, podobne do skargi dziecka krzyki, a papuga trzepotała skrzydłami.

Po godzinnych marszu, nieznajomy oświadczył:

— Zbliżamy się do mego mieszkania.

Wyszli już za miasto. Z obu stron drogi ciągnęły się duże, zamknięte parki; od czasu do czasu poprzez drzewa błyskały oświetlone okna willi podmiejskich; zdaleka, od morza dochodził gwizd syren okrętowych.

Nieznajomy zatrzymał się przed bramą pewnego parku, otworzył ją kluczem i natychmiast zamknął, gdy Hendrijk wszedł za nim.

Marynarz był zmieszany. Zaledwie mógł dostrzedz w głębi ogrodu ładną willę, której okna były zamknięte i zupełnie ciemne.

Milczący nieznajomy, martwy dom — wszystko było dość straszne. Ale Hendrijk przypominał sobie, że nieznajomy mieszka sam.

— Musi to być dziwak — pomyślał. Ale że majtek holenderski nie jest dość bogaty, aby go warto było obrabować, Hendrijk zawstydził się swego chwilowego strachu.

— Jeżeli pan masz zapalki, zaświeć mi — powiedział nieznajomy, otwierając drzwi willi.

Marynarz zaświecił, a gdy weszli do willi, gospodarz przyniósł lampę, która oświetliła gustownie umeblowany salon.

Hendrijk Wersteeg uspokoił się zupełnie. Zaczął już wierzyć, że nieznajomy kupi większość jego tkanin.

Nieznajomy, który na chwilę wyszedł, wrócił z klatką.

Majtek umieścił papugę w klatce, poczem nieznajomy poprosił go, aby wziął lampę i poszedł do sąsiedniego pokoju, gdzie jest stół, na którym może rozłożyć tkaniny.

Hendrijk Wersteeg spełnił polecenie i wszedł do wskazanego pokoju. W tej samej chwili usłyszał, jak drzwi się za nim zamykają i klucz przekręca się w zamku. Był w pułapce.

Przerażony postawił lampę na stole i rzucił się do drzwi.

Ale zatrzymał go głos:

— Jeszcze krok a strzelam.

Podnosząc głowę, Hendrijk ujrzał otwór, którego przedtem nie zauważył. Z otworu skierowany był do niego rewolwer.

Nie było możliwości walki, nóż nie mógł mu się na nie przydać, nawet rewolwer nie pomógłby. Nieznajomy cofnął się za ścianę z boku otworu, ale ręka z rewolwerem tkwiła w otworze.

— Posłuchaj mnie — rzekł nieznajomy — i zrób co ci każę. Za usługę, do której ci zmuszam, będziesz wynagrodzony. Ale nie masz wyboru. Jeżeli nie posłuchasz, zabiję cię jak psa. Otwórz szufladę, w stole. Leży tam sześciostrefowy rewolwer, nabity pięciu kulami. Weź go.

Marynarz prawie bezwiednie zrobił, co mu kazano.

Na przeciwległej ścianie jest kotara. Rozsuń ją.

Hendrijk rozsunął kotarę i ujrzał pokój sypialny. Na łóżku, ze związanymi rękami i nogami, z kneblem w ustach, leżała kobieta, która patrzyła na niego zrozpaczoną i oczyma.

— Zdejm sznury i wyjm knebel.

Gdy marynarz spełnił rozkaz, kobieta, która była zupełnie młoda i niepospolicie piękna, rzuciła się na kolana i zawołała w stronę otworu.

— Harry, to jest nikczemny podstęp. Zaciągnąłeś mnie do tej willi, aby mnie tu zamordować. Oszukiwałeś mnie, że mamy tu przepędzić pierwsze tygodnie naszego pojednania się. Myślałam, że cię przekonałam. Myślałam, że nareszcie uwierzyłeś, że jestem niewinna. Harry! Harry! Jestem niewinna!

— Nie wierzę ci — sucho odpowiedział nieznajomy.

— Harry! Jestem niewinna — wołała nieścisłiwa.

— To są twoje ostatnie słowa, dobrze je sobie zapamiętam. Do końca życia będzie ktoś mi je powtarzał... Bo ja cię wciąż Kocham. Gdybym cię mniej kochał, sam bym cię zabił. Ale to jest niemożliwe, bo cię Kocham...

— A teraz, marynarzu, jeżeli nie zastrze-

lisz tej kobiety, gdy będę liczył do dziesięciu, to ja ciebie zabiję...

— Raz, dwa, trzy...

Zanim nieznajomy powiedział: cztery, nieprzytomny zupełnie Hendrijk strzelił do kobiety, która patrzyła na niego szeroko rozwartymi oczyma. Kobieta padła z przestrzeloną skronią. W tej samej chwili padł strzał z otworu i marynarz zważył się martwy na stół. Małpa, wydając przeraźliwe krzyki, schowała się w jego kurtce.

Nazajutrz przechodnie usłyszeli z willi podmiejskiej jakieś dziwne krzyki i zawiadomili policję, która natychmiast przybyła i wyłamała drzwi.

Znaleziono trupy młodej damy i majtki.

Nagle małpa wyskoczyła z kurtki swego pana i skoczyła wprost na policjanta. Wyszyscy tak byli przestraszeni, że cofnęli się i podszli do trupa dopiero po zastrzeleniu małpy.

Zaczęło się śledztwo. Wydawało się jasne, że majtek zabił damę i potem popełnił samobójstwo. Jednakże okoliczności dramatu wydawały się bardzo niejasne. Oba trupy rozpoznano bez trudności i łamano sobie głowę, jak lady Finngal, żona perra (lorda) angielskiego, mogła się znaleźć w tej samotnej willi wraz z majtkiem, który wczoraj przybył do Southampton.

Właściciel willi nie mógł dać żadnych wyjaśnień. Na tydzień przed dramatem willę wynajął niejaki Collins z Manchesteru, którego nie można było odszukać. Ten Collins nosił okulary i miał długą rudą brodę, która mogła być przyprawiona.

Lord natychmiast przyjechał z Londynu. Ubóstwał on swoją żonę i rozpacz jego była nie do opisania. Oświadczył, że nic z tej tragedji nie rozumie.

Zresztą po tym nieszczęściu usunął się zupełnie od świata. Mieszka w swoim domu w Kensington, w towarzystwie wyłącznie niemowy — służącego i papugi, która ciągle powtarza:

— Harry! jestem niewinna!...

—:00:—

27-my dzień strajku rob. rolnych.

W dniu wczorajszym ogólne położenie strajkowe nie uległo zmianom. Oddziały znbwu na dzień 26 kwietnia zwołują zjazdy członków, bądź zjazdy delegatów, aby od poniedziałku prowadzić strajk z jeszcze większym rozmachem.

PODPISANIE UMOWY W PAŃSTWOWYM BANKU ROLNYM.

Dnia 25 kwietnia b. r., w Państ. Banku Rolnym, została podpisana umowa, ustalająca warunki pracy i płacy dla robotników rolnych z maj. Strzelce, pow. Kutnowski (7 folwarków).

NAŚLADOWCY P. KLOTTA.

Niektórzy „inspektorzy” zachwycili się zachowaniem p. Klotta i próbują wejść w jego ślady. P. inspektor Kowalik z Kalisza, pomimo wezwań konferencji robotniczej, nie miał czasu przeciwdziałać fabrykantom, łamiącym 8-god. dzień pracy. Ma on znacznie ważniejsze funkcje do spełnienia. Oto samochodami obszarzaczami rojeżdża po folwarkach (np. Zbiersk) wymyśla robotnikom i agituje przeciw strajkowi.

Natomiast p. Kowalik nie chce jechać do Biskupia (pow. Koniński), celem rozpatrzenia sprawy zwierzęcego katowania robotników. Groził za to, że Kopiscia każe aresztować.

POMORZE PROTESTUJE.

Na Pomorzu odbył się szereg olbrzymich wieców robotniczych i chłopskich, na których przemawiał poseł tow. Wolicki. W wiecach tych wzięło udział po kilka tysięcy osób. Policja, wojsko, straż ogniowa, auta ciężarowe i osobowe były skonsygnowane, obstawiono drogi, by nie dopuszczać ludzi, to też wielu towarzyszy z pow. Świeckiego przeprawiało się łódkami, by dostać się na wiec. Na wiecach tych, poza postanowieniami poparcia robotników rolnych i prowadzenia walki aż do

zwycięstwa, wyrażono oburzenie z powodu dzikich represji policyjnych, stosowanych na Pomorzu.

ARESZTY I EKSMISJE.

Administrator z Boniewa (pow. Włocławek) wyrzucił pod gołe niebo 3 robotników, przyczem zabronił innym robotnikom wpuszczać dzieci eksmitowanych do chałup i gotować dla nich strawę.

Sąd pok. III okr. w Jędrzejowie skazał na 2 tygodnie aresztu tow. Kowalczyka z Pawezowa za opowiadanie kolegom tego, co słyszał na zjeździe.

W Łukowie 17 kwietnia sąd postanowił wyeksmitować robotników z trzech folwarków, 23 kwietnia o godz. 10 wiecz. w czasie nieobecności robotników, wójt wręczył ich żonom wezwania, nakazujące eksmisję 25 kwietnia. Starosta, gdy udano się do niego o pomoc, zwymyślał robotników.

DALSZE OFIARY NA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Za pośrednictwem Warsz. Rady Związków Zawod. pracownicy gazowni Warszawskiej złożyli jako III-ą ratę	228 zł.
Zw. Zaw. Kolejarzy	1,000 zł.
Zebrane na wiecu w Pruszkowie	10 zł. 15 gr.
Zw. Zaw. Wędliniarzy	40 zł.

Tow. Andrzej Strug złożył w Redakcji „Robotnika” na strajkujących rob. rolnych 50 złotych.

Sprostowanie.

W „Robotniku” z dn. 21 b. m. w korespondencji z pow. Jędrzejowskiego (maj. Ustyczów) zamieszczone zostało przez omyłkę, iż „jakiś jegoś”, jako przodownik, groził kryminałem”. Powinno być „jakiś jegoś”, jako „prawnik z Warszawy” „jak sam się przedstawił” groził kryminałem.

Drożyzna.

CENY W HANDLU DETALICZNYM.

W tygodniu od 12 do 18 kwietnia (poświętecznym) panowała na rynku tendencja naogół spokojna. Większa zmiana cen w kierunku zniżkowym notowana tylko dla masła — 3,2 proc., jaj — 6, proc., sera i grochu — 2,4 proc. Równocześnie podniosły się ceny szmalcu — 4,9 proc. i warzyw.

Koszt żywności obniżył się w stos. do tyg. poprz. o 0,88 proc. (tydz. poprz. + 0,33 proc.).

Na targowiskach zwierzęcych tendencja dla cen niejednolita: zniżkowa dla wołów — 2,9 proc. i wieprzy — 3,6 proc., zwykła dla cieląt — 4,8 proc.

CENY BIAŁEGO PIECZYWA OBNIŻONO.

Od poniedziałku, 27 kwietnia, Wydział Zaopatrzenia magistratu obniżył cenę bułeczek t. zw. warszawianek z 4 i pół gr. do 4 gr. za sztukę w detalu, chleba krakowskiego pszennego (400 gr.) z 40 gr. do 36 gr. i zwykłych strucli pszennych z 1 zł. do 85 gr. za kg. (—).

ZBOŻE I MAKA.

W końcu tygodnia podaż żyta wzmogła się, dzięki czemu cena jego obniżyła się z 35 zł., notowanych w początku tygodnia, do 34 zł. — 33 zł. 50 gr. za kwintal loco stacja załadowania. Również cena pszenicy obniżyła się nieco. Pszenica jest do nabycia po 39—40 zł. Tendencja na owies uległa pod koniec tygodnia wzmocnieniu. Płacono za średni gatunek około 30 zł. za wyborowe jednak gatunki — wyżej. Jęczmień browarny notowano około 29—30 zł., jęczmień kaszany — około 25 zł. za kwintal loco stacja załadowania. Wskutek zwiększonego zaopatrzenia, wyborową pszeną makę amerykańską i krajową pszeną sprzedawano po 63 gr., wyborową żytnią pyłową około 60 gr. za kg. wraz z dostawą do piekarni. Otręby żytnie od 25 do 27 gr. za kg. franco Warszawa. (—).

NOWY CENNIK TOWARÓW KOLONJALNYCH.

Ustalony został przez stowarzyszenia i związki kupieckie nowy cennik towarów mączno-kolonjalnych, który obowiązuje aż do odwołania. W porównaniu z poprzednim cennikiem z dnia 24 marca nowy cennik obniża ceny następujących artykułów: ryżu „Burma” i „Moulmain” z 60 gr. do 58 gr., maki pszennej 50 proc. z 75 gr. do 72 gr., maki pszennej 60 proc. z 57 gr. do 54 gr. i makaronu krajowego z 1 zł. 38 gr. do 1 zł. 35 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. Ceny wszystkich innych artykułów, objętych cennikiem, pozostały bez zmiany. (—).

NIE KUPUJcie W TYCH SKLEPACH!

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących właścicieli sklepów spożywczych: Moszka Kowalskiego (Pl. 3-ch Krzyży 11) oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za masło, Zofii Rzącej (Dobra 79) pociągniętej do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen za mleko oraz Wiktorji Wiczorek (Wronia 35), która odpowiadać będzie za pobieranie nadmiernych cen za masło. (—).

Zbliża i zdaleka

PRACA KULTURALNA.

P. Orsza Radlińska posiada piękną kartę w historii polskich wysiłków kulturalnych. Znam ją od lat zgórą dwudziestu, nie przestałem nigdy podziwiać jej wytrwałości niezmordowanej, jej pracowitości nie znającej ani ograniczenia dnia pracy, ani świąt, ani wakacji. Wciąż zabiega, krząda, mówi i pisze. Wydaje książki wielkie i drobne przyczynki. Wszystko, co wydaje, pełne jest myśli i praktycznych pomysłów. Wie, co inni czynią. Żaden objaw organizacyjny w dziedzinie szkolnictwa czy kultury wogóle nie ujdzie jej uwagi. W pracy oświatowej Belgii czy Stanów Zjednoczonych jest tak samo w domu, jak w Warszawie i w Krakowie. Jest doskonałym źródłem informacji. Wciąż też „organizuje”. Jest poprostu chora na organizowanie. Jestem pewny, że kiedy jeździ tramwajem, oblicza, ilu przypadkowo spotkanych pasażerów nadaje się do pracy oświatowej, bądź jako materiał na instruktorów, bądź jako materiał na uczniów.

Świeżo p. Radlińska wydała bardzo ciekawą broszurę, którą gorąco polecam obywatelom interesującym się pracą kulturalną u nas („Studjum Pracy Kulturalnej”). Marzy p. Radlińska o tem, aby stworzyć u nas uczelnię wyższą, któraby kształciła pracowników różnorodnych placówek światowych i współdziałała w organizowaniu badań naukowych w Polsce. Studjum powinno służyć potrzebom praktycznym: powinno kształcić 1) nauczycieli młodzieży pracującej i dorosłych, to znaczy nauczycieli czynnych w szkołach zawodowych różnych typów kursów dokształcających, kursów dla analfabetów, uniwersytetów ludowych i t. p.; 2) organizatorów życia kulturalnego, instruktorów samorządowych, kierowników domów ludowych, wydziałów wychowawczych zrzeszeń społecznych i zawodowych, pracowników opieki społecznej, instruktorów fachowych, rolniczych, przemysłowych i t. d.; 3) bibliotekarzy bibliotek powszechnych. P. Radlińska powołuje się na wzory amerykańskie — nie tyle z życia czerpane, ile z pomysłów znakomitych pedagogów amerykańskich. Są to marzenia. P. Radlińska myśli o stypendystach samorządowych, o urlopowanych nauczycielach, czy instruktorach. Są takie samorządy? Są rządy, któreby umożliwiały podobną specjalizację kulturalną? Zналиśmy dotychczas rządy, które „redukowały” poczynania kulturalne. I sama autorka z obowiązku sumienia wspomina żałośnie losy „projektu szeroko zakrojonego nauczania o Polsce, Państwie i prawie, projektu ustawy o obowiązku utrzymywania kursów dla dorosłych i bibliotek powszechnych, wycofanie projektu o dokształcaniu młodzieży pracującej...” Wiele innych jeszcze możnaby wliczyć przykłady i sama uważa za obowiązek dodać, że przyczyny tej obojętności czy niechęci nie leżą tylko w położeniu ekonomicznym, spoczywają również, jak mówi pani R. „w strukturze duchowej”.

Chyba, że dźwignie takie „Studjum” — Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — ten sam, który podjął wydawnictwo „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej” w chwili, kiedy szczęśliwie nam panujące Min. wyznał i oświadczenia — uznało, że ten rodzaj oświaty nie leży w jego polu widzenia...

Program takiego studjum byłby bardzo obszerny: socjologia, psychologia, pedagogika, historia kultury, metodyka pracy kulturalnej — cały uniwersytet specjalnie przystosowany do celów pracy kulturalnej. Marzenie podniesione do stopnia trzeciego.

Piszę: marzenie. Ale wyznać muszę, że pomysły p. Radlińskiej nie czynią wrażenia utopijnych. Jest to umysł bardzo praktyczny i odważny. Bardzo być może, że ziści i to marzenie, jak tyle innych, że

wspomni tylko o Bibliotece Uniwersytetu Ludowego w Krakowie. Pamiętam, czym ta biblioteka była, zanim p. Radlińska zaczęła się nią opiekować i w jakim ją zostawiła stanie, gdy wojna światowa inne przed biblioteczką postawiła cele.

Życzymy powodzenia!

Henryk Bezmanski.

W poniedziałek, dn. 27 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, Warszawska Rada Zw. Zaw. zwołuje wiec protestacyjny przeciw represjom wobec strajkujących rob. rolnych. Przemawiać będą tow. pos. Kwapiński, pos. Gardecki, Lengaj, Szczypiorski, Preis, Podniesiński, Witkowski i Rączka.

Towarzysze, stawcie się licznie!

Szopka hannowerska.

(Korespondencja własna).

Występ kandydacki Hindenburga.

Berlin, 22 kwietnia 1925 r.

(Macherzy wyborczy Reichsbloku urządzili w ubiegłą niedzielę w Hannoverze przedstawienie polityczne niezwykle ciekawe, którego główną atrakcją była mowa wyborcza Hindenburga. Stary wojak, jeżeli kiedykolwiek mówił publicznie, to w Kasynach garnizonowych, do oficerów i dam pułkowych. Aż tu naraz, w 78 roku życia, reżyserowie wyborów zmusili go do odczytania deklaracji politycznej i to wobec niebyłego jakiegoś audytorium, bo złożonego w sporej części z reprezentantów prasy niemieckiej i zagranicznej, wśród których przeważali dziennikarze i korespondenci pism amerykańskich. Celem bowiem zebrania hannowerskiego, było udowodnienie światu, że kandydat Reichsbloku sam chodzi, sam wstaje i siada na wygodnym fotelu, że jak trzeba, głośno, akcentem komendy, w ciągu pół godziny mówić, a raczej czytać, słucha innych przez całą godzinę, słowem że nie jest wcale sparalizowanym, napół przytomnym tylko starcem. Całe przedstawienie hannowerskie robiło wrażenie oględzin lekarskich, przyczem wynik nie wypadł wcale po myśli aranzatorów hannowerskiego przedstawienia.

Organizatorzy wyborczego zebrania Hindenburga chcieli przekonać opinię zagraniczną, że Hindenburg nie jest żadnym militarystą i monarchistą nienawidzącym Republiki. Zaprosili tedy obcych dziennikarzy do Hannoveru na niedzielę po południu, a rano zorganizowali wielką rewję różnych związków faszystowskich i bojowych, na którą ścignęli parę tysięcy ludzi z całych Niemiec. Cała ta kompanja wystąpiła w dających cesarskich mundurach, hełmach stalowych, ze sztandarami czarnobiałymi - czerwonymi, ozdobionymi pruskim krzyżem żelaznym, niosąc w szeregach tablice z monarchistycznymi, antyrepublikanistycznymi napisami. Co mówił Hindenburg do delegatów tych związków w czterech ścianach swego pokoju — niewiadomo. Ale wiadomo — bo widziały to oczy ciekawych hannowerczyków — jak starv Hindenburg ubrany w galowy mundur Wilhelmskiego feldmarszałka, obwieszony orderami, gwiazdami i wstęgami, uroczystie przyjmował parady, na modłę wojskową, tych wszystkich kompanji i plutonów, uformowanych dla obalenia Rzeczypospolitej, gwałtem i morderem.

Po południu, starego wojaka, jak w teatrze, za kulisami, przebrano, stosownie do wymagań roli popołudniowej. Zdjęto z niego błyszczący mundur marszałkowski, schowano order i złotą szablę. Odziano go natomiast w czarny, długi, pastorski tużurek, na szyi zawieszono białe - czarne (pruski) krawat, zamiast pikielhauby nałożono na głowę — zwyczajny, mieszczański melonik a do ręki dano trzcinową łaskę. Ucharakteryzowany na starego dymisjonowanego landrata stanął Hindenburg wśród starannie, poza zaproszonymi dziennikarzami niemieckimi i zagranicznymi, dobrego audytorium. Zjechały na tę uroczystość wszystkie ważniejsze figury Reichsbloku, ale aranzierowie przedstawienia pochwalił wszystkie monarchistyczne i kapitalistyczne tuzy, które mogłyby drażnić amerykańskich, angielskich i francuskich korespondentów. Nie było więc tutaj ani Tirpitza, głównego akusera kandydatury Hindenburga, ani Ludendorffa, a co najciekawsze, ani żadnego przywódcy bawarskich klerykałów, nie było właściwie żadnego wybitnego członka ze stronnictwa Stresemanna — rzecz politycznie bardzo znamienna.

Wprowadzony uroczystie — wyciągnął Hindenburg z kieszeni napisaną mowę, którą odczytał dosyć głośno, ale kiepsko ją rozumiejąc, akcentował te właśnie miejsca, które żadnego znaczenia nie miały: robiło to wrażenie złe przygotowanej lekcji, wkutej przez tepego ucznia. Treść tej mowy znana jest już w Warszawie z depesz agencyjnych. Poza wieloma frazesami o jedności, wierności i przyszłości narodu, wciła się w niej jednoznaczny program Hin-

denburg nie odczytał. Politycznie najważniejsze jest to, że autorzy mowy Hindenburga nie wypowiedzieli ani razu słowa republika, że znają tylko terminy prawnopolskie: państwowy Rzesza (Reich) i Konstytucja, kręcąc się jak kot około gorącego mleka, około faktu, że ten ustrój Rzeszy — to Republika.

O ile rola Hindenburga ograniczona była do witania się, słuchania, siedzenia i ostatecznie, czytania, acz to istotnie sło dosyć kulawo, przedstawienie hannowerskie ciągnęło się bez skandalu. Ale kiedy, według ułożonego zgóry programu, Hindenburg musiał jeszcze z pamięci wyrzec parę zdań do zaproszonych dziennikarzy obcych, bieg przedstawienia się przerwał. Dodany do boku staremu wojakowi sufler musiał ostatnie zdania szeptać do ucha kandydatowi na Prezydenta Rzeszy. Z tego króciutkiego przemówienia, wypadło, że trzeba było coś niecoś powiedzieć o stosunku swoim do republiki t. j. wedle terminologii monarchistów, do „ustroju Rzeszy” i do najważniejszych dzisiejszych zagadnień polityki zewnętrznej. Hindenburg nie rozumie, nieborak, że jest tylko kandydatem na Prezydenta i co to znaczy; uroiło mu się, że o takich sprawach w myśl konstytucji, może mówić tylko po porozumieniu się ze swym kanclerzem i ze swymi ministrami (bo czytał tylko mowy swego króla i cesarza Wilhelma i nie pojmuję, że Prezydent Rzeszy ma do czynienia z kanclerzem Rzeszy i ministrami Rzeszy). Wypowiedziawszy tedy tylko swoje wątpliwości „konstytucyjne” nie w tych kwestiach nie powiedział i to było właśnie najciekawszą politycznie częścią jego deklaracji.

Całe przedstawienie hannowerskie było szopką, nieudalą z powodu tego, że stara kukła — Hindenburg — nie dopisała. Wrażenie imprezy hannowerskiej było naogół zupełnie ujemne i jeżeli aranzierom szło o przedstawienie osobistych i politycznych kwalifikacji Hindenburga na Prezydenta Niemiec, o zatuszowanie złego wrażenia, wywołanego w Europie i w Ameryce, zwłaszcza w Ameryce, gdzie Niemcy prowadzą obecnie rokowania o pożyczki dla przemysłu, to ten zamiar i cel aranzierów szopki hannowerskiej zupełnie się nie udał.

Dodać należy, że mowa kandydacka Hindenburga tak go zmęczyła, że przez dwa dni musiał, staruszek, odpoczywać w zupełnej ciszy i zamknięciu.

Tymczasem szanse monarchistycznej kandydatury Hindenburga z dnia na dzień się zmniejszają. Stresemann i jego stronnictwo znalazło się w potrzasku, nastawionych przez Tirpitza i jego przyjaciół Pożyczki amerykańskie, szwajcarskie i holenderskie, bez których wielki przemysł istnieć nie może, są zagrożone, przez sam fakt wysunięcia kandydatury monarchistycznej. Przeciw Stresemannowi występują publicznie wybitni członkowie stronnictwa niemiecko - ludowego, opowiadając się za kandydaturą Marxa. Również w kołach bawarskich klerykałów panuje wielki rozgardzaj. Chłopi bawarscy, księża i prawie wszyscy przywódcy partji — występują przeciw protestantowi i pruskiemu generałowi Hindenburgowi, i nawołują do głosowania za katolikiem Marxem. Siły republikańskich stronnictw: socjalistów, demokratów i centrowców, działających coraz zgodniej — wzrastają, spóistość się wzmacnia. W szeregach zaś monarchistycznego Reichsbloku — panuje rozłam, wzajemne przeciw sobie intrygi, kłótnie o fundusze wyborcze i świadomość przegranej.

J. M.

Bezrobocie

Według statystyk oficjalnych liczba bezrobotnych w dn. 18 kwietnia r. b. wynosiła w całym Państwie 181,320, w stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiło zmniejszenie liczby bezrobotnych o 390 osób.

Sprawy skarbowe

Bilans Banku Polskiego.

W 2-ej dekadzie kwietnia zapas złota wzrósł o 140.000 zł., natomiast ubytek walut netto wyniósł 19 milj. zł.

Z powodu ubytku walut Bank Polski zniewolony jest dążyć do zmniejszenia obiegu przez restrykcje kredytowe. W związku z tem, portfel wekslowy zmniejszył się o 14,6 milj. zł., suma zaś pożyczek zabezpieczonych i zdyskontowanych papierów krótkoterminowych o przeszło 1 milion zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 21,7 milion. zł., rachunki żyrowe zaś wzrosły o 4,3 milion. zł.

Pokrycie kruszcowe biletów Banku Polskiego wynosi 64%.

Wydawanie fantów Loterii Skarbu Narodowego.

Komisja Skarbu Narodowego zawiadamia, iż wydawanie wylosowanych fantów pierwszej fantowej Loterii Skarbu Narodowego uskuteczniane będzie nadal do dnia 28 maja r. b. codziennie o prócz świąt w godzinach od 10-ej rano do 12-ej w południe, a nadto w czwartki dodatkowo od 6-ej do 7-ej wieczorem w lokalu Komitetu Zbiórki na Skarb Narodowy przy ul. Złotej Nr. 22.

Fanty nieodbrane do dnia 28 maja przejdą na własność Skarbu Narodowego.

Urzędowa Tabela wygranych fantów jest do przejrzania we wszystkich punktach, które zajmowały się sprzedażą biletów Loterii Fantowej Skarbu Narodowego.

:o:

W sprawie emigracji robotników rolnych do Niemiec.

W dn. 23 kwietnia r. b. tow. Zdanowski i Nowicki, z ramienia Komisji Centralnej Zw. Zaw., rokowali z przedstawicielami niemieckieg. A. D. G. B. (centrali niemieckich zw. zawodowych), oraz związku robotników rolnych: tow. tow. Eggertem, posłem Schmidtem i Kwaśnikiem, w sprawie wychodźstwa polskich robotników rolnych do Niemiec.

W wyniku całodziennego konferencji ustalone zostało, iż:

Robotnicy polscy, w myśl zasady ustalonej przez Międzynarodową Konferencję Emigracyjną w Pradze Czeskiej, winni wchodzić, jako członkowie do związku robotn. rolnych w Niemczech.

Robotnicy polscy, będący w większych skupieniach, mają prawo, o ile tego zażądata, tworzyć specjalne sekcje polskie w łonie niemieckiego związku robotników rolnych.

Związek robotników rolnych ustanowi dla tych towarzyszy urzędników, mówiących po polsku, których zadaniem będzie obrona ich interesów.

Rozważano również kwestje, związane z toczącymi się obecnie między Polską a Niemcami rokowaniami o umowę emigracyjną dla sezonowych robotników rolnych.

Tow. tow. niemieccy oświadczyli, że stoją zasadniczo na stanowisku, iż polscy wychodźcy winni być całkowicie równouprawnieni pod względem płac zarobkowych oraz godzin pracy. Tak samo równouprawnieni być winni robotnicy wszystkich innych narodowości w Niemczech, oraz robotnicy niemieccy w Polsce i w innych krajach.

Obie strony stwierdziły, iż uczynią wszystko, aby robotnicy polscy traktowani byli pod względem ubezpieczeń społecznych zupełnie równorzędnie z robotnikami niemieckimi. A zatem winni oni korzystać z ubezpieczenia na wypadek choroby (Kasy Chorych), z ubezpieczenia na wypadek kalectwa przy pracy, oraz z ubezpieczenia na starość. Przy-

czem polscy towarzysze wyrazili pragnienie, aby w konwencji została ustalona następująca zasada: o ile robotnicy polscy opłacają taką ilość wkładek do tych wszystkich instytucji ubezpieczeniowych, która daje im prawo na pobieranie później dość znacznych świadczeń, sumy, które zostaną na tej drodze zebrane od robotników polskich przez niemieckie instytucje ubezpieczeniowe, winny być przekazywane odpowiednim polskim instytucjom ubezpieczeniowym.

Rozbieżności zdań pomiędzy przedstawicielami polskimi a niemieckimi ujawniła się w sprawie sposobów rekrutacji robotników polskich przez tak zw. niemiecką „Arbeiterzentrale”.

Tow. tow. niemieccy wyrazili opinię, że angażowanie robotników polskich, winno się odbywać przez urzędników „Arbeiterzentrale”, rozjeżdżających po terytorjum polskiem, wraz z urzędnikami Urzędów pośrednictwa pracy w Polsce. Towarzysze z Komisji Centralnej stanęli na stanowisku, że rekrutowanie robotnika winny urzędy pośrednictwa Pracy, natomiast rola urzędników Arbeiterzentrale winna się sprowadzać jedynie do wybierania z pośród przedstawionych kandydatów, na określonych w konwencji warunkach, tych robotników, którzy się nadają do pracy na roli.

W sprawie tej stanowisko między obu stronami nie zostało uzgodnione.

Zjazd

Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców.

W dniu wczorajszym odbył się VI-ty Zjazd Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców.

Porządek dzienny obejmował: sprawozdania za r. 1924 oraz sprawę połączenia się ze zw. Polskich Stowarzyszeń Spoż. i z zespołem kooperatyw pracowników państwowych, komunalnych i społecznych.

Przed sprawozdaniem zabrał głos delegat Międzynarodówki Spółdzielczej, tow. Y. May, witając Zjazd i wyrażając radość z powodu dokonywanego się połączenia centralnych związków spółdzielczych w Polsce.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył tow. Kwapiński: sprawozdanie Zarządu — delegat Rady Nadzorczej tow. Żerkowski.

Sprawozdania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie przyjęto znaczną większość głosów następującą uchwałę:

„Zatwierdzając umowę, zawartą dnia 28 marca 1925 r. przez Radę Nadzorczą Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców ze Związkiem Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Zespołem Spółdzielni Spożywców Pracowników Państwowych i Komunalnych, Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Robotniczych i Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych, VI Zjazd pełnomocników Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców — Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, uchwała połączenie się na zasadzie Ustawy o łączeniu się Spółdzielni z dnia 27 kwietnia 1922 r. ze Spółdzielnią: Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców — Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, na podstawie bilansów: Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców — Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, zamykającego się sumą zł. 736.535.75 oraz — bilansu obejmującego spółdzielni, w myśl art. 11 Ustawy p. 2 Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców — Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, zamykającego się w dniu 31 grudnia 1924 roku sumą zł. 6.792.136.14.”

Wreszcie Zjazd przyjął statut połączonego Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnie-

niem zmian, przewidzianych umową połączeniową z dnia 31 marca b. r.

Obrady zakończył tow. Kwapiński, dziękując wszystkim członkom Rady Nadzorczej, w szczególności zaś sekretarzowi Rady, tow. Jaskułowskiemu, oraz wszystkim pracownikom za wytrwałą pracę w ciężkich warunkach.

Zjazd

Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Robotniczych

Tegoż dnia po poł. odbył się Zjazd zw. Rewizyjnego Spółdzielni Robotniczych.

Po sprawozdaniu członka Zarządu, t. Kropatscha przyjęto wniosek zlikwidowania odrębnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni robotniczych z dn. 30 czerwca b. r., przyczem likwidacja ma się rozpocząć z dniem 27 kwietnia b. r., a przeprowadzić ją mają tow. tow. Żerkowski, Kropatsch i Chrystowski.

Wspólny Związek otrzymuje miano: „Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zjazd

Związku Polskich Stow. Spożywców.

Wczoraj Zjazd Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, w którym bierze udział 300 delegatów z całej Polski, uchwalił jednogłośnie i wśród entuzjazmu wniosek o połączeniu się ze związkami: Robotniczych Stowarzyszeń Spożywców i Urzędników Państwowych, Komunalnych i Społecznych.

Połączone Związki będą stanowiły organizację o prawie 600.000 członków, i obejmować będą nie tylko miasto, lecz i wieś.

Ze sprawozdania złożonego przez Zarząd Związku wynika, że działalność Związku mimo trudności rozwijała się pomyślnie. Świadczy o tem zarówno przeprowadzona waloryzacja, w wyniku której kapitały rezerwowe i udziałowe zostały zabezpieczone przed dewaluacją w 50% pełnej wartości złota, jak również i nadwyżka z operacji handlowych za r. 1924 w sumie przeszło pół miliona złotych.

Z działalności niegospodarczej wybija się działalność wydziałów: Propagandy i Lustracyjnego. Wydział Propagandy prowadził szeroko propagandę spółdzielczą zarówno drukiem, jak i słowem. Oprócz całego szeregu wydanych książek, broszur i plakatów, wydał się stałe 3 czasopisma. Poza tem prowadzi się działalność oświatową w stowarzyszeniach. Specjalną uwagę zwrócono też na organizację kooperatyw szkolnych.

Sprawozdanie zostało przyjęte, a nadwyżkę podzielono, częściowo ją przeznaczając na zwroty stowarzyszeniom, częściowo na powiększenie kapitałów rezerwowych.

:o:

Zjazd kupców.

Wczoraj w sali konferencyjnej min. przemysłu i handlu rozpoczęły się obrady pierwszego ogólnego zjazdu kupiectwa polskiego.

Na zjazd przybyło około 200 przedstawicieli Izb handlowych oraz związków i zrzeszeń kupieckich.

Obrady zabrał min. przemysłu i handlu, inż. Kiedroń, wyjaśniając znaczenie obrad kupiectwa w okresie pasywności bilansu handlowego. Naczelnym zadaniem handlu polskiego musi być zdobycie rynków zbytu dla produkcji krajowej. W konkluzji minister zwrócił się do zebranych, aby przedstawili postulaty i życzenia handlu. Postulaty te będą poddane życzliwemu badaniu ze strony władz rządowych.

Z kolei przemawiał poseł Wierzbicki, który podnosił, że niezawsze słuszne są skargi sier handlowych na ciężkie warunki, w jakich się znajdu-

je życie gospodarcze Polski, złożonej z dzielnic, które do niedawna należały do trzech różnych organizmów gospodarczych. Okoliczność, że poszczególne dzielnice mają znajomości różnych rynków i ułatwioną penetrację handlową na Wschód i Zachód, przynosi Polsce rolę pośrednika między Wschodem i Zachodem i otwiera przed handlem polskim szerokie horyzonty.

Z kolei referat o ogólnym położeniu handlu wygłosił p. Wartalski.

Zapowiedzianych jest kilkanaście referatów.

:o:

VIII Zjazd

burmistrzów miast niewydziałowych

W związku z wyznaczonym na dzień dzisiejszy i jutrzejszy ogólnym zjazdem Związku Miast Polskich odbywały się wczoraj obrady burmistrzów miast niewydziałowych z powiatów. Obrady zabrał burmistrz m. Kutna, p. Klepa, poczem przewodniczący Izby Burmistrzów, p. Rainer, Powiatowe przemówienie wygłosił: prezes Rady Miejskiej, Bałiński, prezydent Jabłoński, dyrektor Departamentu samorządowego, dr. Weisbrod, prezes Związku Miast, dr. Zawadzki, pos. Mrozowski, mecenas Suligowski i inni.

Po sprawozdaniu komisji organizacyjnej, odczytanem przez burmistrza Klepę, dłuższy referat wygłosił p. Rainer, domagając się wydzielenia z powiatów wszystkich miast, mających ponad 10.000 mieszkańców, poddania miast mniejszych wydziałom wojewódzkim etc.

Zgłoszony również został wniosek, by miasta niewydziałowe ufundowały w dowód wdzięczności dla Warszawy dom dla akademików. Wniosek ten przyjęto i przekazano odnośnej komisji.

Dziś o godz. 10 otwarte zostanie walne zebranie Związku Miast Polskich.

Wszedł z druku nr. 4 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”. Na bogatą treść zeszytu składają się następujące artykuły: Budżet Państwa polskiego na rok 1925 — S. Lewickiego. Przyczyny strajku rolnego — M. Nowicki. Bieżące zadania i potrzeby organizacyjne ruchu zawodowego — A. Zdanowski. Na czele numeru wydrukowano odezwę Międzynarodowej Federacji Zw. Zawodowych na dzień 1-go Maja.

Zeszyt zawiera ponadto zwykłe działy: życie gospodarcze, sprawy aprowizacyjne, kronika ruchu zawodowego i t. p. Na specjalną uwagę zasługują b. aktualne uwagi na marginesie planu budowlanego sier kapitalistycznych.

Zjazd monarchistyczny

Na słupach reklamowych w Warszawie wczoraj ukazał się plakat, obwieszczający, że w dn. 2 — 4 maja w Poznaniu odbędzie się Zjazd Monarchistyczny. Na afiszu podane są adresy biur organizacji monarchistycznych w różnych miastach Polski.

Zjazd ten będzie, naturalnie, niczem więcej, jak tylko szopką, w której weźmie udział kilkunastu niedowierzających paniczek i zdzieciniających arystokratów. Jest jednak rzeczą godną podkreślenia, że chociaż monarchiści są w Polsce tak samo, jak komuniści, antikonstytucyjnym, zmierzającym do obalenia republikańskiego ustroju Państwa, stronnictwem — to jednak wobec nich stosowana jest inna miara, niż wobec komunistów. Ba, nawet monarchiści cieszą się specjalnymi względami naszej administracji, zwłaszcza w grodzie rodzinnym p. Ratajskiego, w Poznaniu, gdzie ruch młodzieży monarchistycznej, niekrepowany przez nikogo — rozwija się względnie najsilniej.

:o:

Rozmaitości

PRZECZYSTY CZŁOWIEK. W Wiedniu przygotowuje się wielka wystawa higieniczna, której jedną z osobliwości najbardziej przyciągających będzie prześwietlone wnętrza ciała ludzkiego. Prześwietlenie odbywa się na podstawie metody prof. Spalteholz, dzięki której tkanki ludzkie i zwierzęce, przesiąkając pewnymi cieczami, stają się przezroczyste. Można wówczas obserwować wszystkie szczegóły wnętrza organów, zwłaszcza gdy się jeszcze poprzednio zabarwi odpowiednio żyły. Preparaty oglądano dotychczas pod światło.

W r. 6. Muzeum Hygieny w Dreźnie wpadło na pomysł oświetlania preparatów z tyłu i z boków lampami elektrycznymi. Efekt był b. dodatni, wnętrza preparatów ukazywały się w całej swej plastyczności. Obecnie na wystawie w Wiedniu przygotowuje się większą ilość przezroczystych preparatów w ośmiu grupach, przedstawiających: system kostny, organy trawienia, oddychania i obiegu krwi, system nerwowy i t. d. W każdej z tych grup znajduje się ponadto całe ciało ludzkie ze specjalnym wyróżnieniem organów danej grupy. W ten sposób widz otrzymuje jaknajdokładniejsze i najtrwalsze wiadomości o budowie wnętrza ludzkiego.

UDNOŚĆ STANÓW ZJEDN. WZRASTA. 1 stycznia r. b. Stany Zjedn. liczyły 114.311.000 mieszkańców. Stanowi to przyrost 1.627.000 miesz-

kańców w ciągu roku ostatniego. Cyfra ta jest czterokrotnie wyższa od cyfry przyrostu imigracji.

O MIĘDZYNARODOWY ALFABET FONETYCZNY. Od 20 do 25 kwietnia obradowała w Kopenhadze konferencja międzynarodowa w celu opracowania jednolitego międzynarodowego alfabetu fonetycznego (dźwiękowego) i usiłowania transkrypcji wszystkich języków, zwłaszcza wschodnich, na ten nowy alfabet. W konferencji wzięli udział przedstawiciele: Anglii, Francji, Holandii, Polski, Włoch, Szwecji, Niemiec.

ZASYPYWANIE JEZIORA ZUIDER. Holandia jest jednym z krajów najbardziej przełudnionych. W r. 1830 liczyła ona 2,6 milionów mieszkańców, obecnie 7,3 milionów. Oddawna już, chcąc pozyskać nową ziemię uprawną, osuszano jeziora, rozrzucone po całym kraju. W wieku ub. otrzymano tą drogą 90 tys. mórg. Ale to nie wystarczy już. Wobec tego przystąpiono do urzędywiania starego projektu, by zasypać jezioro Zuider, co by dało 1/2 miliona mórgów nowego gruntu.

Już w r. 1920 rozpoczęto roboty pod kierunkiem inżyniera Leby i wysuszone 45 tys. mórg między północną Holandią i Wieringen. Obecnie podjęto dalsze roboty, tak, iż z całego jeziora ma pozostać tylko środkowy kanał w postaci litery T. Rybacy i ich rodziny, którzy stracą chleb z powodu zasypiania jeziora, otrzymają od Rządu odszkodowanie w przeciągu 50 lat.

Projekt robót przewiduje ponadto utworzenie wielkich źródeł energii wodnej, co przyczyni się do wzrostu przemysłu holenderskiego. Wogóle o-

czekują od olbrzymiego przedsięwzięcia rozkwitu gospodarstwa kraju. Koszta wykonania obliczono na 400 milionów guilderów.

KSIĄŻKI, KTÓRE NAS NIE DOSZŁY. Na podstawie historii powszechnej literatury można stwierdzić, że nieprzeliczona ilość książek, które niewątpliwie zostały napisane, nie doszła nas. Nie znamy nawet ich nazw. Aischylos, tragicz grecki, napisał ok. 70 dzieł (według niektórych źródeł 90), a przechowało się tylko 7 w całości. Sofokles napisał 120 tragedii, z których przechowało się w całości tylko 7, 100 zaś w ułamkach. Po Eurypide- sie zostało 17 tragedii z liczbą 92. Tak samo liryka grecka wykazuje olbrzymie luki. Główne przyczyny tych strat przypisać należy częstym pożarom w Aleksandrii podczas wojen i barbarzyństwa zdobywców tego miasta. Arabowie w r. 672 w ciągu 6 miesięcy używali zbiorów bibliotecznych, jako opału do łaźni miejskich.

Als także z nowszej literatury wiele zginęło dzieł, po części wskutek niszczenia ich przez samych autorów. Goethe np. spalił swój utwór młodzieńczy p. t. „Józef” i farsę p. t. „Nieszczęście rodziny Jakobi”. Zaginał „Faust” Lessinga i dwutomowa powieść Kleista, większa część rękopisu „Rabina z Bechara” Heinego. W literaturze rosyjskiej Gochar spalił rękopis własny. Wogóle piśmiennictwo każdego kraju może się wykazać utworami, których nie zna i nigdy już nie pozna.

HINDENBURG — COHEN. W b. zamku królewskim w Poznaniu znajduje się obraz p. t. „Rynek poznański” pędzla Juliusza Knorra. Obraz pochodzi z r. 1838 i w formie parady wojskowej przedstawia szereg osobników, znanych podów-

czas w Poznaniu, zarówno Niemców, jak Polaków. Między innymi znajduje się też wuj Hindenburga z drugiego pokolenia, radca lekarski Cohen van Baren. Okazuje się, że kandydat junkrów i zagorzały antysemitów na prezydenta Rzeszy nie jest zupełnie „czysty” od krwi żydowskiej.

O DŁUGOŚCI CIAŁA LUDZKIEGO. Mieszkańcy północy są wyżsi, niż południa. O ile chodzi o Europę, to stosunek ten przedstawia się w sposób następujący: Norwegia — 1,73 mtr (przeciętna długość), Anglia, Szkocja i Szwecja — 1,70, Danja 1,68, Niemcy 1,67½, Francja 1,65, Rosja 1,63½, Polska 1,62½. Włochy 1,62. Najwyżsi ludzie to Patagończycy (1,78) i mieszkańcy Polinezji (1,76), najniżsi Lapończycy (1,53½). Kobiety są przeciętnie o 6 — 7% niższe od mężczyzn.

Klasy dobrze usytuowane pod względem materialnym cieszą się naogół wyższym wzrostem. Oprócz tego stwierdzono przy poborach wojskowych, że niezamożni mieszkańcy mniejszych gmin są niższego wzrostu, aniżeli większych.

STRACH PRZED FATALNĄ 13-ką. Na całym świecie (kulturalnym!) panuje mocno zakorzeniony strach przed 13-ką. W krajach europejskich często się zdarza, że ludzie nie chcą mieszkać w domu pod numerem 13, lub w pokoju hotelowym pod tym numerem. W Ameryce sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, zdarza się bowiem, że w drapaczach, liczących 20 pięter i więcej, nie można wynająć 13-go piętra. Tak np. w Filadelfii prawie wszystkie 13-te piętra świecą pustką. Pewien dowiecipiś zaproponował, by w przyszłości nad 12-em piętrem budowano od razu 14-te.

Wycieczka T.U.R. do Wiednia

Wiedeń, 19 kwietnia.

Przyjechałem do Wiednia, by przygotować wszystko na miejscu dla wycieczki TUR-a, planowanej na 31 maja b. r.

Wszystkie przygotowania pomyślnie zakończyłem. Dużą pomoc okazali mi tow. dr. Helena Bauerowa i towarzysze z Wydziału oświatowego partii — Thaler, a zwłaszcza Jenschik. Przyjrzałem się tu organizacji robotniczych wycieczek zagranicznych, kierowanej przez wspomniany wydział. W roku bieżącym zapisanych uczestników, którzy zapłacili lub jeszcze płacą swe raty (robotnicy uiszczają należności ratami przez całą zimę), jest około 2 tysięcy. Zorganizowane są wycieczki do Szwajcarii (8 dni), na morze Śródziemne i do Włoch (12 dni), nad Adriatyk (8 dni). Oto przedemną pięknie wydana broszura, zawierająca dokładne programy, obliczenia ratalne, mnóstwo ilustracji z wycieczek przeszłorocznych, opis miejscowości, które ma się zwiedzić w roku bież. i t. d. Komitet wycieczkowy wydaje nawet własne pismo ilustrowane, poświęcone „Kulturze urlopów” — miesięcznik „In die weite Welt”. W Nr. 3 (marchowym) tego czasopisma znajdujemy program wycieczek już na rok 1926: projektowane są wycieczki do Paryża, do Włoch etc. Tow. Jenschik zapewniał mnie, że w jednym z najbliższych lat zorganizowana zostanie wycieczka — do Ameryki. Wycieczki bowiem zagraniczne — mimo ciężkie dla Austrii czasy — mają niezwykle powodzenie. Rozpitywano mnie, czy dałoby się urządzić wycieczkę do Polski.

Naturalnie, obok wycieczek zagranicznych, istnieje ogromny ruch turystyczny socjalistyczny wewnątrz kraju, zwłaszcza wysokogórski. Specjalne ilustrowane pismo „Naturfreund” jest organem potężnego robotniczego związku „Przyjaciół przyrody”. Właśnie w ostatnich dniach otwarta została w Wiedniu nowa pracownia fotograficzna wyjątkowo dla użytku członków związku, turystów-robotników.

Ale wróćmy do naszej własnej wycieczki. Program pobytu w Wiedniu rozłożyliśmy na 4 dni. Przedstawia się — narazie — jak następuje:

I dzień. Zwiedzanie parlamentu i ratusza. Przyjęcie przez tow. burmistrza. Wykład tow. H. Bauerowej o austrijskim robotniczym. Fotografia.

Po południu. Miejska rada szkolna: objaśnienia kierownika, tow. Glöckla. Zwiedzenie centrum miasta — Burgu, katedry Stefana etc. Wieczorem. Opera.

II dzień. Zwiedzenie zamku w Schönbrunn. Stowarzyszenie „Przyjaciół dzieci”. Obiad w Schönbrunnie.

Po południu. Zwiedzenie miejskich prac budowlanych na Fuchsenfeld, tamże biblioteki robotniczej, Kooperatywy. Zamówiony specjalny wagon tramwajowy.

Wieczorem. Teatr — dramat.

III dzień. Muzeum sztuki (Kunsthistorisches). Objaśnień udziela dr. Markowicz. Zwiedzenie redakcji i drukarni „Arbeiterzeitung” oraz partyjnego wydziału oświatowego. Objaśnień udziela tow. tow. z wydziału.

Po południu. Miejskie ogrody dziecięce. Wycieczka na Kahlenberg — specjalnym tramwajem.

IV dzień. Galeria sztuki społecznej, Dom ludowy (Volksheim).

Popołudniu wolne. Wieczorem odjazd.

Jak widać z powyższego, nasza wycieczka TUR-a zajmie się przedewszystkiem instytucjami oświatowymi. Dlatego też tak jest pożądanym udział pracowników TUR-a.

K. Czapliński.

Sztuki plastyczne.

WYSTAWA OBRAZÓW TYMONA NIESIOŁOWSKIEGO I STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA.

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, kwiecień — maj 1925 r.).

P. Niesiołowski wystawił kilkanaście aktów i kompozycji figuralnych. Przemawiają one do mnie soczystością swych połączeń barwnych i swą śmiałą stylizacją ciała kobiecego. Znawcy utrzymują, że przypominają one bardzo ostatnie prace Picassa. Nie widziałem ostatnich rzeczy Picassa w oryginalnie i nie wiem, do jakiego stopnia to twierdzenie jest słuszne.

Jeszcze kilka słów o licznych portretach p. Witkiewicza. W większości z nich p. Witkiewicz powraca do tak pogardzanego niegdyś przez siebie naturalizmu. Niekiedy tylko niezwykle wyciąganie lub skręcanie kształtu albo niesamowita stylizacja barwna przypominają manjerę dawniejszą.

M. W.

Wyszło z druku w przekładzie polskim znakomite dzieło Karola Kautsky'ego:

REWOLUCJA PROLETARJACKA I JEJ PROGRAM,

z przedmową autora do polskiego wydania oraz z portretem jego.

Przełożył W. Kielecki.

Książkę tę (232 str. dużego formatu) wydała Spółdzielnia wydawnicza — księgarnia „Nowe życie”, na której czele stoi senator tow. Fr. Prauss.

O książce tej wkrótce napiszemy obszernie.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 196.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się z opóźnieniem z powodu nieobecności mówców zapisanych do głosu. Marszałek prosił, aby na przyszłość unikali tego, w przeciwnym bowiem razie nie zakończy się debaty w przepisany terminie. Przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej.

DALSZA DYKUSJA BUDŻETOWA.

Pos. P. Wasylczuk (kl. ukr.) nazywa budżet budżetem Państwa militarystycznego i policyjnego (Marszałek zwraca uwagę, że wolno krytykować Rząd, ale nie Państwo (??)). Budżet jest antychłopski i niedemokratyczny. Rząd rodzinny Grabskich jest wybitnie reakcyjny a jego system podatkowy doprowadził do głodu i zniszczenia Rusi. Za agitacją przy składaniu deklaracji szkolnych nastąpiły w kwietniu masowe aresztowania. Odbudowa kraju jest także terenem do uprawiania polityki wrogiej względem mniejszości narodowych. Wstąpienie p. Thugutta do Rządu nie polepszyło sytuacji. Jego obecność w Rządzie — to mydlenie oczu zagranicy. Ustawy językowe są tylko fikcją, a okólniki p. Ratajskiego, okólniki sprzeczne z Konstytucją, nadal obowiązują. Klub ukraiński będzie głosował przeciwko budżetowi.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) omawia kryzys gospodarczy i ubolewa, że sezon wiosenny został stracony dla ruchu budowlanego, który miał zmniejszyć bezrobocie. Wysuwa się u nas wciąż hasło wzmocnienia produkcji i eksportu, a czyż może być nasz węgiel tańszy od niemieckiego, jeśli chleb jest u nas droższy, aniżeli w Niemczech. Rząd zbyt mało asygnuje na pomoc dla bezrobotnych.

Następnie mówca usiłuje wybielić wiceministra pracy Jankowskiego za jego stanowisko w obecnym strajku rolnym i czyni za niesprawiedliwe orzeczenie komisji odpowiedzialnym Min. Pracy p. Sokala, który jakoby z ramienia P. P. S. siedzi w Rządzie (różne okrzyki na ławach P. P. S.).

Dalej mówca omawia zamachy prędkościorców na zdobycze klasy robotniczej, pomimo to stronnictwa robotnicze nie robią trudności Rządowi. Czynić to będą wszakże tylko dopóki Rząd p. Grabskiego będzie bezpartyjnym Rzędem sanacji i poprawy stosunków. W polityce wewnętrznej Rządu niema jednolitości. Ten stan długo trwać nie może i Rząd będzie musiał wyjaśnić swoje stanowisko. Brak w budżecie śladów oszczędności. Na policji oraz w gospodarce kolejowej, wojskowej i leśnej możnaby wiele zaoszczędzić. Wobec budżetu nie zajmuję stanowiska negatywnego. W stosunku do Rządu klub mówcy zastrzega sobie wolną rękę.

Pos. Bryl (Zw. Chł.) stwierdza, że przemysł nie dorósł do swej roli. Pracuje za drogo i nie jest zdolny do konkurencji. Rolnictwo natomiast traktowane jest po macoszemu. Polityka celna, kredytowa i ochronna przemysłu doprowadziły więc do nędzy. Na wsi bezrobocie jest większe, aniżeli po miastach. Przemysł naftowy jest w rękach obcych kapitalistów, a byli nawet posłowie, którzy pomogli im w utworzeniu kartelu (Głos: Jacy posłowie?). Pos. Szydłowski dostał od kartelu naftowego znaczną sumę.

Dalej mówca nawołuje do oszczędności na drodze redukcji oraz do porozumienia się z sąsiadami, aby móc ograniczyć nasze wydatki wojskowe. Następnie przypomina Rządowi, iż dotychczas nie wniósł ustawy o zabieraniu akcji i ziem za zaległy podatek majątkowy.

W polityce kresowej niema polityki, a jest łatanina. Jest kombinacja Thugutta — Ratajskiego, a ostatnio doszedł trzeci mędrzec wschodni p. St. Grabski (Wesołość). Winę za złą administrację ponoszą także stronnictwa sejmowe. Mamy zbyt wiele policji. Urzędnicy państwowi po sprawiedliwości odsyłają do Paryża do Ligi Narodów. Z wymiaru sprawiedliwości żadne stronnictwo nie jest zadowolone. Administrowanie lasami państwowymi jest pełną krytyką. Wytykając braki w zarządzie wojskowym, pos. Białor. podnosi, że snąc p. Minister Sikorski źle się czuje w swoim resorcie, gdyż szuka zajęcia w innym. Rząd nie odpowiada na interpelacje, lub odpowiada tak, jak mu każe administracja.

Jeśli Rząd nie pomyśli o bezrobotnych na wsi, to będziemy głosowali przeciwko Rządowi.

Pos. Taraszkiewicz (kl. Białor.) stwierdza, że od 3 — 4 lat jest coraz gorzej, zwłaszcza na wsi, wbrew optymizmowi Premiera, a raczej zgodnie z przepowiednią p. Witosa, że będzie gorzej. Zły stan na swoje źródła w warunkach politycznych Polska nie może strawić ziem, które pochłonęła

(Protesty na prawicy). Cała Anglia jednym głosem woła, że Polska nie powinna posiadać tych ziem.

Następnie mówca przytacza cały szereg faktów samowoli administracyjnej na kresach, przy czym z ław Białorusinów i Ukraińców pada szereg ostrych okrzyków pod adresem obecnego na sali Min. Sprawiedliwości, za co pos. Wojewódzki zostaje przywołany do porządku. „Rząd nie tu siedzi, Rząd jest Muraszko — woła pos. Taraszkiewicz — nie mamy do sądów nietylko zaufania, ale nawet szacunku. (Pos. Wasylczuk: Do sądów zaborców nie można mieć szacunku. Marszałek przywołuje posła Wasylczuka do porządku) Przyszliśmy do Sejmu, aby lojalnie współpracować, lecz ludziliśmy się, że konstytucja i traktaty obowiązują. Prezydenta Narutowicza zamordowano tylko za to, żeśmy na niego głosowali. Musimy powiedzieć masom, aby się przygotowały do wojny społecznej z burżuazją.

Rządowi reakcyjni — klerykalnemu zaufania nie udzielimy.

Marszałek zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie pierwszy zabrał głos pos. Fiderkiewicz (Niezależ. P. Chł.), który zarzucił lewicy tchórzostwo i nieudolność (Pos. Smoła: Pan jest tak zwany August II Mocny).

Marszałek: Panie Smoła, Pan się przez święta nic nie zmienił i dalej przeskadza.

Pos. Fiderkiewicz: Rząd p. Grabskiego przesunął się na prawo. Mamy uzdrowiony pieniądz ale jego siła kupczą jest słaba. Sanację przeprowadzono kosztem ludu pracującego, zaś kapitałści lokują swe kapitały zagranicą i ich p. Grabski nie potrafi zmusić do płacenia. Następnie mówca omawia sprawę bezrobocia i emigracji, sprawę reformy rolnej, sprawę wydatków na policję i wojsko i stwierdza, że złodzieje korzystają z bezkarności, a po więzieniach siedzą robotnicy, młodzież, a nawet dzieci za ten niby komunizm (Głos na prawicy: Skrzypa nie będzie miał co mówić, to jest niedozwolona konkurencja. Wesołość) Budżet uchwalimy, kiedy będzie nasz chłopski rząd.

Pos. Skrzypa (komunista) podkreśla rozwój przemysłu (!!). W Rosji sow., gdy w Polsce klasy posiadające doprowadzają kraj do ruiny. Dowodzi, że podatki są w Polsce zbyt wielkie i ludność wiejska musi się wyprzedawać. W Polsce militarizm jest stosunkowo 5 razy większy, aniżeli w Rosji (!!). Sprawy ukraińskiej i białoruskiej nie można inaczej rozwiązać, jak przez przyłączenie tych ziem do związku republik radzieckich. (Pos. Dubanowicz: Panie Marszałku, trybuna nie może być nadużywana do wygłaszania takich rzeczy).

Pos. Popiel: Sowiety podpisały traktat ryski.

Pos. Skrzypa: W defensywie jest planowany zamach na pos. Prystupę (Głos: Co za megalomanja!) Wreszcie mówca kończy napastami na lewicę sejmową i wyrażeniem nieufności Rządowi.

Pos. Kwiatkowski (Ch. D.) uważa, że zbyt mało jeszcze u nas zredukowano. Przywóz artykułów zbytku należy ograniczyć do minimum. Podnosi drożyznę artykułów codziennej potrzeby oraz stosunkową wysokość podatków pośrednich. Nawijając do wywodów przedmówcy, żałuje, że wicemarszałek Poniatoński słów pos. Skrzypy nie zauważył.

Wicemarszałek Poniatoński. Dostarczone mi już tę część stenogramu i istotnie jest tam zdanie, o którym p. Skrzypa wiedział doskonale, że w polskim Sejmie wygłaszać go nie wolno, a zmierzał tylko do tego, aby to do stenogramu wprowadzić. Wobec tego, że gdybym słyszał to zdanie niewątpliwie nie dopuściłbym do jego wygłoszenia, stwierdzam, że zostanie ono usunięte ze stenogramu dla przypieczętowania niedopuszczalności tego rodzaju twierdzeń w polskim Sejmie.

Pos. Kwiatkowski żałuje, iż mamy mniej ludzi zamożnych, aniżeli zagranicą. Błędy popełnia się w polityce zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej. Strajki rolne są tego rodzaju objawem. Mówca niby to robotniczej partii żałuje, że Rząd nie okazał dostatecznej energii, ażeby masom „uprzytomnić”, do jakiej biedy doprowadzają!

Winę niezrealizowania reformy rolnej, mówca przypisuje lewicy. Nie podoba mu się także polityka kresowa Min. Thugutta.

Na tem ukończono rozprawę ogólną nad art. 1 ustawy skarbowej. Rozprawę szczegółową odroczone do następnego posiedzenia.

Odczytano jeszcze interpelacje i wnioski, po czym Marszałek o godz. 7 zamknął posiedzenie.

Następne w poniedziałek o godz. 10 m. 30 rano.

Na zebraniu wyłoniono Wydział Wykonawczy Komitetu, który zajmie się zorganizowaniem przyjęcia i uroczystości. W skład komitetu weszli: rektor Krzyształowicz (przewodniczący), doktorowa Zaborowska, inż. Słoniński, Rauer i Sieciński.

PRZYJAZD POSŁA.

Posel polski w Moskwie p. S. Kętrzyński wyjechał wczoraj do Warszawy.

PLANY SOWIECKIE.

Uwagę zwraca fakt redukcji bardzo licznego dotychczas składu poselstwa sowieckiego w Wiedniu do minimum, a równocześnie powiększenie składu poselstwa w Atenach. Fakt ten komentują, jako przeniesienie centrali propagandy komunistycznej z Wiednia do Aten, w związku z aktualną obecnie kwestią propagandy komunistycznej w państwach bałkańskich i planami Kominternu zsowietyzowania Bałkanów.

„NOWA TAKTYKA”.

Komunistyczna Partia Robotnicza Polski wydała ściśle tajny okólnik, w którym nakazuje swym zwolennikom wystąpić w dn. 1-go Maja w nowy sposób, organizując obchody majowe samoistnie i przeciwstawiając się obchodom urządzanym przez P. P. S.

K. P. R. P. uważa dzień 1-go Maja, jako początek nowej działalności „rewolucyjnej” w Polsce.

ARESZTOWANIA.

W ostatnich dniach policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród podejrzanych o komunizm.

Część aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono.

POLSKO-CZESKIE UMOWY FINANSOWE.

(PAT.). W celu definitywnego załatwienia spraw technicznych, związanych z podpisaniem umowy likwidacyjnej, pozostali w Warszawie członkowie delegacji likwidacyjnej czeskosłowackiej.

W czwartek, dn. 23 b. m., zostały podpisane następujące umowy finansowe pomiędzy Republiką Polską i Czechosłowacją: 1) w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, 2) w sprawie podatków bezpośrednich i podatków spadkowych, wreszcie 3) w sprawie pomocy prawnej w sprawach podatkowych. Ze strony Republiki Czechosłowackiej podpisał umowy min. pełnomocny, dr. Vlasak, ze strony Rzplitej Polskiej — sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dr. Bick-felner.

Po podpisaniu tych umów, członkowie delegacji czeskosłowackiej, z ministrem pełnomocnym Vlasakem na czele, odjechali wczoraj o godz. 11:40 przed południem do Pragi.

RADA MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 25 b. m. powzięła następujące uchwały:

Ustanowienie wykazu stanowisk dla działu Generalnej Dyrekcji poczt i telegrafów.

Policzenie oficerom kancelaryjnym czasu służby spędzonego w charakterze pomocnika kancelaryjnego i w czynnej prezencyjnej służbie wojskowej.

Rozporządzenie zatwierdzające zmiany statutu Banku Ziemiańskiego w Warszawie, uchwalone przez ogólne zebranie władz Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie w dn. 29 października 1924 r.

Rozporządzenie w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego do sumy zł. 25 milionów.

Projekt ustawy o zasiłkach wojskowych (dla rodzin powołanych do służby czynnej w wojsku).

Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Rzplita Polska a Republiką Estońska, podpisanej w Tallinie (Rewlu) dn. 11-go stycznia 1924 r.

Wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o upoważnienie do oficjalnego przystąpienia imieniem Rządu Polskiego do porozumienia z zainteresowanymi ministrami do projektowanej Bałtyckiej Komisji Geodezyjnej.

Rozporządzenie w sprawie utworzenia Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, oraz wojewódzkich i powiatowych komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Projekt ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu.

Projekt ustawy dotyczący zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. o wprowadzeniu na obszarze Rzplitej ustawy wojskowego postępowania karnego.

Projekt ustawy o ratyfikacji traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego ze Szwajcarią.

Ustanowienie na r. b. medalu pamiątkowego 3-go Maja.

„Zwycięski pochód Socjalizmu”.

Ukazał się nowy numer „Latarni”, zawierający pracę tow. dr. Alfreda Kriegera p. t. „ZWYCIĘSKI POCHÓD SOCJALIZMU”. Jest to już dwunasty numer tego ważnego wydawnictwa, redagowanego przez tow. posła Czaplińskiego. Poczynając od tego numeru pomyślnie rozwijająca się „Latarnia” wychodzi w nowej, pięknej szacie — mianowicie w czerwonej okładce, z ładną winjetą. Sądziwmy naszym organizacjom masowym kolportaż broszur „Latarni”.

Nowa broszura przedstawia w krótkim zarysie historię nowoczesnego socjalizmu — założenie pierwszej Międzynarodówki, walkę o prawa wyborcze, o wolność obywatelską. Dalej opisuje tow. Krieger tworzenie partii socjalistycznych w Europie i założenie drugiej Międzynarodówki w roku 1889. Dalej mówi o wojnie, o rozłamach próbach komunizmu i o potężnym wzroście socjalizmu po wojnie. Obszernie charakteryzuje pracę socjalistów w Belgji; następnie mówi o pracy socjalistycznej w Austrii, zatrzymując się zwłaszcza przy pracy socjalistów w samorządzie wiedeńskim; dalej omawia rozwój partii pracy w Anglii. Przechodząc do ostatniego etapu w zwycięskim pochodzie socjalizmu międzynarodowego omawia powojenne zjednoczenie socjalistycznych partii w Hamburgu oraz cykl tych zagadnień, które obecnie stoją przed socjalizmem. (Sprawa pokoju, Liga Narodów, protokół genewski, sprawa odszkodowań niemieckich i t. d.).

Autor kończy, stwierdzeniem faktu ogromnego rozwoju socjalizmu po wojnie, do którego garna się obecnie obok proletariatu miejskiego także masy robotników rolnych i chłopów małopolskich.

Cena każdej „Latarni” wynosi 25 groszy. Wszystkie organizacje partyjne winny natychmiast przesiać zamówienia do C. K. W. P. P. S. Wrecka 7.

Najbliższa broszura „Latarni” będzie ważną pracą tow. sen. St. Posnera: „Demokracja w Polsce i jej wrogowie”.

KRONIKA POLITYCZNA.

NOWY MIN. REFORM ROLNYCH.

Wczoraj po posiedzeniu Rady Ministrów premier Grabski udał się do Belwederu, gdzie przedstawił Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia dymisję min. Kopczyńskiego oraz nominację p. Józefa Radwana, zastępcy prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego, na kierownika Min. Reform Rolnych.

INSTYTUT RADOWY.

W gmachu Senatu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem Marszałka Trampczyńskiego zebranie Komitetu Daru Narodowego dla Marii Curie - Skłodowskiej, która przybywa w połowie maja r. b. do Warszawy na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Instytutu radowego jej imienia.

TELEGRAMY

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

W PRZEDDZIEN WYBORÓW.

Berlin, 25 kwietnia (PAT.). W przeddzień jutrzejszych wyborów Prezydenta Republiki agitacja wyborcza przybrała charakter o wiele intensywniejszy, aniżeli podczas wszystkich wyborów lat poprzednich. Pomimo dżdżystej pogody panuje na ulicach bardzo ożywiony ruch. Niektóre gazy rozdawane są darmo. Polityczne rozmienienie znajduje swój wyraz w coraz częstszych starciach ulicznych. Około południa na poczdamskim placu na skutek zajść musiała interwenjować policja. Po południu w zachodniej części miasta jeden z członków drużyny Reichsbanner został zabity przez nacjonalistów. Pisma lewicowe uważają zwycięstwo Marxa za pewne, jednakże sądzą, że kandydatura lewicy przejdzie nieznacznie większością głosów.

Po zamachu komunistycznym w Paryżu

ZGON CZWARTEJ OFIARY.

Paryż, 25 kwietnia (PAT.). Jak donosi „Petit Parisien” zmarła czwarta osoba, będąca ofiarą zamachu komunistycznego z dnia 23 b. m.

Paryż, 25 kwietnia (PAT.). Prasa potępia jednomyślnie zamach, dokonany przez komunistów na uczestników zebrania wyborczego w dn. 23 b. m. Przez takie

Po zamachu w Sofji

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu: W kołach politycznych słychać, iż rząd jugosłowiański znajduje się w posiadaniu listu króla bułgarskiego Borysa do przywódców emigracji bułgarskiej, przebywających za granicą oraz b. ministra w gabinecie Stambulijskiego Obowa. W liście tym król Borys wzywa emigrantów, ażeby powrócili do Bułgarii i wraz z partią chłopską wstąpili do rządu, w celu uspokojenia kraju. Na list ten odpowiedział jeden z emigrantów, członek gabinetu Stambulijskiego, Atanasow, że emigranci, należący do partii chłopskiej, chcieliby przez wstąpienie do rządu bułgarskiego pracować nad pacyfikacją kraju, nie mogąc jednak dać żadnych gwarancji co do dalszego pozostawania dynastji Koburgów na tronie bułgarskim.

Prócz powyższego listu rząd jugosłowiański ma posiadać jeszcze jeden dokument, zawierający 6 punktów umowy między trzecią międzynarodówką a Kostką Todorowem, przywódcą emigracji bułgarskiej w Jugosławii. W umowie tej obie strony obiecują sobie wzajemne poparcie. „Neue Freie Presse” dodaje, że Todorow miał również otrzymać z Moskwy pieniądze.

Sofja, 25 kwietnia (PAT.). Jak donoszą z Warny policja wykryła tam jednego ze sprzyśniętych nazwiskiem Kassawow. Podczas walki został on zastrzelony. Deputowany Wellinow ze stronnictwa agrariuszów, zamieszany w zamachu sofijskim, zbliżył zagranicę wraz z kilkoma innymi uczestnikami zamachu. Pułk. Nojkow, który podczas zamachu był ciężko ranny, zmarł.

PODPALENIE GIMNAZJUM.

Sofja, 25 kwietnia (PAT.). W Plewnie spłonął wczoraj wieczorem gmach gimnazjum i położone w pobliżu teatr i biblioteka miejska. Śledztwo wykazało, że pożar był dziełem spiskowców agrariuszów komunistycznych. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Dymisja prezydenta Portugalii nie została przyjęta

Lebona, 25 kwietnia (PAT.). Kongres przyjął tu 106 głosami przeciwko 14 wniosek partji akcji republikańskiej, wyrażający sympatię prezydentowi Teixeira Gomezowi. Delegacja parlamentarna nalegała na prezydenta, ażeby cofnął swoją dymisję.

Konferencja Małej Ententy

Bukareszt, 25 kwietnia (PAT.). Termin konferencji państw małej Ententy oficjalnie został wyznaczony na 9, 10 i 11 maja w Bukareszcie.

Komisja odszkodowań

Paryż, 25 kwietnia (PAT.). Komisja odszkodowań zatwierdziła sprawozdanie oraz plan dostaw, przygotowane przez specjalny komitet dla spraw świadczeń w naturze. Również i rząd Rzeszy zaakceptował wzmiankowany plan dostaw, który wejdzie w życie z dn. 1 maja r. b. Dokument, opierający się na podstawach planu rzeczoznawców, ustala warunki, na jakich poszczególne państwa, uczestniczące w realizacji planu Dawesa, mogą, znajdujące się na ich rachunku u generalnego agenta dla spraw odszkodowawczych fundusze,

Prasa prawicowa jest przekonana o zwycięstwie Hindenburga. Głównym motywem obaw prawicy jest złe wrażenie, jakie wybrór Hindenburga sprawiłby zagranicą.

WALKA WYBORCZA.

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT.). „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina: Walka wyborcza doszła do punktu kulminacyjnego. Dziś po poł. i wieczorem odbędą się olbrzymie pochody zarówno republikanów jak i monarchistów. Policja znajduje się w pogotowiu, ponieważ starcia między obustronami są nieuniknione. Głosowanie będzie ukończone o godz. 6 wiecz. w niedzielę. Wyników wyborów nie można oczekiwać przed północą. Definitywne rezultaty będą prawdopodobnie ogłoszone w poniedziałek rano.

postępowanie — pisać „L'Oeuvre”, komuniści bynajmniej nie zjedną sobie sympatii wyborców paryskich. Wszystkie organy podkreślają, że Paryż zmanifestował w sposób spokojny swe oburzenie, dając dowód, jak pisać „Matin” — jednomyślnego swego zaufania do równowagi narodu oraz do energii tych, którzy otrzymali misję czuwania nad krajem.

ARESztOWANIA TRWAJĄ.

Sofja, 25 kwietnia (PAT.). W ciągu ubiegłej doby dokonano dalszych aresztowań. Zatrzymano kilku osobników w mundurach pułkowników lub generałów armji, posiadających fałszywe dokumenty. Z dotychczasowych rezultatów śledztwa wynika, że wykonawcami zamachu na katedrę sofijską byli bułgarzy, kierownictwo jednak akcji było w rękach bolszewików rosyjskich.

STOSUNKI BUŁGARSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Białogrod, 25 kwietnia (PAT.). Avala. Poseł bułgarski, Bakarelski, został wczoraj przyjęty przez ministra spraw zagranicznych. Ninczicza. Opuszczając ministerium, Bakarelski oświadczył dziennikarzom: Nie wiem, czy istotnie minister spraw wewnętrznych Russow, poczynił wyrzucenia, które mu przypisują, ale gdyby nawet je poczynił, to musiałoby się uwzględnić jego nastroj psychiczny. Minister był ranny i wzburzony wypadkami. Natomiast jestem pewny, że minister spraw zagranicznych, Kalfow, nie uczynił żadnych wyrzekań, któreby zawierały oskarżenie przeciwko polityce Jugosławii.

ŻAŁOBA.

Sofja, 25 kwietnia (PAT.). Na znak żałoby przedstawienia teatralne i kinematograficzne zostały do 15 maja zabronione.

ZAMACH SKUTKIEM TERORU RZĄDU.

Paryż, 25 kwietnia (PAT.). Georges Scelle komentując w „Information”, wypadki bułgarskie dochodzi do wniosku o szkodziwości gwałtownych metod rządzenia, które muszą doprowadzić do również gwałtownej reakcji. Byli ministrowie bułgarscy Obow i Todorow, objaśniają wypadki bułgarskie krwawym terorem rządu Cankowa i, przytem oświadczają, że w Bułgarii zjednoczenie włościńskie jest, ich zdaniem, jedyną siłą społeczną, zdolną do ocalenia kraju.

zużywać na zakup rozmaitych towarów niemieckich.

Rokowania francusko-niemieckie

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża: Minister handlu został oficjalnie zawiadomiony o tem, że delegacja niemiecka do niemiecko - francuskich rokowań gospodarczych przybędzie w najbliższy poniedziałek do Paryża. Rokowania mają być podjęte we wtorek.

Trudności przy tworzeniu rządu w Belgii

Bruksela, 25 kwietnia (PAT.). Przywódca katolików Vandervyvere odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu.

Rokowania francusko-angielskie

Paryż, 25 kwietnia (PAT.). „Temps” zapowiada w najbliższym czasie wznowienie rokowań francusko - angielskich w sprawie bezpieczeństwa, oraz w sprawie długów międzysojuszniczych. Painleve i Briand, według informacji dziennika, udadzą się prawdopodobnie w tym celu do Londynu. Nie jest wykluczone, że uda się do Londynu również Caillaux dla przeprowadzenia rokowań z kanclerzem skarbu Churchillem w sprawie ewentualnego uregulowania długu francuskiego w Anglii.

Szwedzko-estońska konwencja arbitrażowa

Gdańsk, 25 kwietnia (PAT.). „Baltische Presse” donosi z Tallina: Rząd estoński zaaprobował propozycję rządu szwedzkiego w sprawie zawarcia konwencji arbitrażowej. Rząd estoński polecił swemu ministrowi spraw zagranicznych, upoważnionemu do przeprowadzenia rokowań i podpisania konwencji, aby konwencje te, o ile możliwości rozszerzył stosownie do zasad konwencji helsingforskiej.

Briand żąda by Niemcy wstąpili do Ligi Narodów

Londyn, 25 kwietnia (PAT.). „Times” donosi z Paryża, że istnieją dane, pozwalające przypuszczać, że Briand zamierza obstarwać przy żądaniu, aby Niemcy wstąpili do Ligi Narodów jeszcze przed rozwiązaniem sprawy paktu gwarancyjnego. Według doniesień „Daily Telegraphu”, Briand skłania się do propozycji, by kwestja rozbrojenia omówiona została łącznie ze sprawą paktu gwarancyjnego.

Pierwszy lot Warszawa-Wiedeń

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT.). Oczekiwane dzisiaj o godz. 16.30 dwa samoloty z Warszawy w zapowiadzonym terminie nie nadeszły. Na lotnisku Aspern zebrali się przedstawiciele władz austriackich, celem przywitania lotników. Po wyczekiwaniu zebrani odjechali do miasta. Jeden z samolotów przybył dopiero o godz. 19-ej wiecz. Powodem spóźnienia były niekorzystne warunki atmosferyczne. Drugi oczekiwany samolot nie przybył. Później dowiedziano się, że był on zmuszony do wylądowania w drodze.

— Królewska para angielska powróciła dzisiaj do stolicy po 5-tygodniowej podróży po Europie i Morzu Śródziemnem.

— Powrót Trockiego do Moskwy ma nastąpić w początkach maja.

— Czechosłowacki Trybunał wyborczy orzekł, że senator Praszek i poseł Rychera mają być pozbawieni mandatu.

Książki nadesłane

Leon Rygiel. Główne zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem. Najpopularniejsza ta pisownia, której dotychczas rozeszło się 190.000 egzemplarzy, ukazała się w nowym nakładzie Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych.

Ruch robotniczy Z życia partji.

KOMUNIKATY O 1-SZYM MAJA.

I.

Po informacji o pochodzie w dniu 1-go Maja należy się zwracać do tow. Łokietka, urzędującego codziennie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu OKR. PPS.

II.

Wzywam wszystkich towarzyszy, wydelegowanych do ogólnej milicji porządkowej 1-go Maja o bezwzględne i punktualne przybycie w środę dn. 29 b. m. o godzinie 6 wiecz. do OKR. PPS. **Łokietek.**

AKADEMJA MAJOWA.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym zawiadamia, że zaproszenia na Akademię 1-go Majowa otrzymywać można w sekretariacie W. O. K., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 5 i pół do 7.

ODSLONIĘCIE SZTANDARU KOŁA P. P. S. TRAMWAJOWYCH WYDZIAŁÓW MECHANICZNYCH.

Dziś, dn. 26 b. m. w sali Handlowców, Sienna 16, o godz. 3 po poł. odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Koła P. P. S. Tramwajowych wydziałów mechanicznych, oraz uroczysta Akademia, na którą złoży się: przemówienia tow. tow. posła Barlickiego i sen. Posnera; produkcje orkiestry elektrowni i chóru gazowni „Znicz”, oraz artystów Opery Warszawskiej.

We wtorek dn. 28 b. m.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa w sprawie obchodu 1-go Maja. Proszeni są o konieczne i punktualne przybycie: Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, mężowie zaufania z fabryk, warsztatów i związków zawodowych.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicowym. Wolska 44 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym. Okopowa 30, m. 16. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicowym Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicowym, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Komisja Majowa. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komisji Majowej.

Wiece Tramwajarzy. O godz. 9½ r. i godz. 6 wiecz. odbędzie się 2 wiece tramwajarzy w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31. Przemawiać będą tow. tow.: poseł R. Jaworowski, Bułiński, Kubiak i Lubaczewski.

Ruch zawodowy.

Związek Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów zaprasza wszystkich delegatów na poniedziałek, dn. 27 b. m., o godz. 7½ wiecz. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich konieczna!

W środę, dn. 29 b. m., odbędzie się ogólne zebranie sekcji maszynistów drukarskich. Interesy maszynistów coraz bardziej wymagają gruntownego omówienia; sprawy ważne — przybędzie wszystkich!

Roczne Walne Zgromadzenie Członków Związku Zawodowego Prac. Handl. Przem. i Biur. m. Warszawy odbędzie się w sobotę dnia 2 maja o g. 8 wiecz. w dużej sali w siedzibie Związku Handlowców (Sienna 16).

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Oddział Warszawski zwołuje na dzień 30 kwietnia 1925 r. Zwyczajne doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, do sali Handlowców przy ul. Siennej 16, w pierwszym terminie o godz. 5½, w drugim o 6 wiecz.

Zebranie zredukowanych liczników P. Z. G. W środę, 29 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie zredukowanych liczników P. Z. G. w lokalu OKR. PPS. (Al. Jerozolimskie 6). Stawcie się licznie. **Delegacja.**

Wiece pracowników miejskich. W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 10 r. w podwórzu, Warecka 7, odbędzie się Wiece Pracowników Miejskich w sprawie święta 1-go Maja. Towarzysze stawcie się licznie.

Ze Zw. Włóknistego. Dziś o godz. 10 rano, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich Zarządów Sekcji i delegatów fabrycznych. Na porządku dziennym: sprawa 1 Maja, strajk rob. rolnych, sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Ruch kult.-oświatowy.

ZEBRANIA PRZEDMAJOWE MŁODZIEŻY.

Koło „Stare Miasto”. Dziś o godz. 10.30 w lokalu Zw. Kelerów, Rynek Starego Miasta 38. Przemawiać będą tow. tow. Brzuski, Dobrowolski, Garlicki i Tyll.

Koło „Wola”. W poniedziałek o godz. 7.30 w lokalu dzielnicowym Wolskiej, Wolska 44. Przemawiać będą tow. tow. Pragierowa, Jaskowski i Piłacki.

Koło Marymont. We wtorek, dn. 28 b. m., o godz. 6.30 wiecz. w lokalu dzielnicowym P. P. S. (Słodowiec, Marymoncka 40).

Nowa broszura T. U. R. Ukazała się nowa broszura, wydana przez Oddział Warsz. TUR., a opracowana przez tow. sen. Posnera. Objętość 1 arkusza, Cena 20 gr.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Śródown. Warsz. Dziś o godz. 11 rano odbędzie się walne zebranie członków Śródownia Warsz. Z. P. M. S. Na porządku dziennym sprawy: pochodu, akademii, kolportażu odezwy i pisma, podziału na sekcje i t. d. Obecność wszystkich członków konieczna.

Jutro o godz. 5 popoł. zebranie połączonych Komitetów Centralnego i Warszawskiego.

Kurs francuskiego. Następną lekcja odbędzie się w poniedziałek, dn. 27 b. m., w lokalu OKR., o godz. 7.30 wiecz.

Odczyt prof. Szczęsnego. We wtorek, dn. 28 b. m., w Związku Zaw. Rob. Miejskich, Warecka 7, prof. Szczęśny wygłosi odczyt ilustrowany licznymi przezroczami p. t. „Planeta Mars i życie na niej”. Początek o godz. 7 wiecz.

Odczyt prof. Kropatscha. W środę, dn. 29 b. m., o godz. 7.30 w lokalu OKR. prof. Kropatsch wygłosi ostatni odczyt z cyklu literackiego p. t. „Chwila obecna — od roku 1914”. Wstęp dla wszystkich 30 gr.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem Odbędzie się w poniedziałek dn. 27 b. m. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie o godz. 6 wiecz.

Wieczornica taneczna Zw. Niez. Młodzieży Socjal., urządzana staraniem Związku, odbędzie się w sobotę, dn. 2 maja, w lokalu Związku Zaw. Prac. Użytk. Publ., Warecka 7 (II p.).

Zaproszenia można otrzymywać codziennie w godz. 7 — 8 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6, I p.).

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar:

Pracownicy Państwowych Zakładów Graficznych składka 31 zł., II Oddział Straży Ogn. składka za kwiecień, złożył tow. L. Zieliński, 45,35 zł., poseł Hipolit Śliwiński 50 zł.

Wycieczka na Stare Miasto. W niedzielę, dn. 26 b. m., odbędzie się wycieczka na Stare Miasto, urządzona przez Koło Krajowawcze Oddz. Warsz. T. U. R. Prowadzi tow. Balcerkiewicz. Zbiórka o godz. 11 rano pod kolumną Zygmunta. Bilety

po 30 gr. (dla członków T. U. R. — 20 gr.) do nabycia w Sekretariacie T. U. R. i na miejscu wycieczki.

Koncert na Woli. W niedzielę, dn. 26 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu Szkoły Powszechnej, Górczewska 15, odbędzie się organizowany przez Magistrat (Wydział IX) XVI Koncert Dzielnicowy. W programie muzyka polska i obca. Czysty dochód na rzecz Koła Młodzieży T. U. R. „Wola”. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w Sekretariacie Zarządu Oddz. Warsz. TUR., w Kole Młodzieży „Wola”, Wolska 44 (od 7—10 w.), w Sekretariatach Kół Młodzieży TUR. i w dniu koncertu przy wejściu.

WYCIECZKA DO PRAGI I WIEDNIA. Zarząd Główny T. U. R. urządzi 6-o dniową wycieczkę do Pragi i Wiednia pod kierownictwem tow. posła Kazimierza Czaplińskiego; wydanej pomocy udzieli miejscowi towarzysze polscy, czeszy i niemiecscy. Zniżki wszelkiego rodzaju zapewnione.

Wycieczka wyruszy z Warszawy dn. 30 maja b. r. (sobota) wieczorem; dn. 31 (niedziela) około 14 po południu, przyjazd do Morawskiej Ostrawy — zwiedzanie Hut Witkowiickich, domu Robotniczego i t. d.; odjazd o godz. 1,20 w nocy; dn. 1 czerwca (poniedziałek) o 7,24 rano przyjazd do Pragi, gdzie wycieczka zatrzyma się dla obejrzenia miasta; dn. 2 czerwca (wtorek) wyjazd o g. 16,24 i przyjazd do Wiednia o godz. 23,20.

Pobyt w Wiedniu dnia 3, 4, 5 i 6 czerwca (t. j. środa, czwartek, piątek i sobota). W programie zwiedzanie przedewszystkiem instytucji robotniczych i oświatowych (Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci, Rada Szkolna m. Wiednia i jej urzędzenia, domy robotnicze i t. p.) Poza tem muzeów, wystaw ciekawych budowli, teatrów, okolic Wiednia.

Wyjazd z Wiednia nastąpi dnia 6 czerwca (sobota) o godz. 22,55, powrót do Warszawy 7-go (niedziela) o godz. 16,30.

Przewidywana liczba uczestników wycieczki osób 50.

Sekretariat Generalny T. U. R. (Warszawa, Warecka 7 od 5 do 7 wieczorem) przyjmuje dalsze zapisy, lecz w pierwszym rzędzie uwzględniacie będą zgłoszenia pracowników oświatowych oraz członków organizacji robotniczych. Uczestnicy wycieczki już zapisani, proszeni są o wpłacenie do dnia 10 maja 50 złotych tytułem 1-ej raty.

Prowincja.

Wilno

(Kor. własna).

W dniu 5 b. m., staraniem Wileńskiego Oddziału T. U. R., w sali kina „Helios” odbył się odczyt tow. posła Liebermana na temat: „Międzynarodowe położenie Polski”.

Po krótkim zagajeniu tow. posła Pławskiego, tow. poseł Lieberman bardzo obszernie omówił sytuację międzynarodową. Prelegent udowodnił, że jedyną trwałą gwarancją pokoju jest międzynarodowy socjalizm, od siły którego zależy w bardzo znacznym stopniu utrzymanie pokoju.

Doskonały odczyt wywołał huczne oklaski zgromadzonej publiczności.

Inowrocław

(kor. własna)

Dnia 5 b. m., w sali p. Muchy w Inowrocławiu, odbył się wielki protestacyjny wiec P. P. S. przeciwko dążeniom Chięno - Piasta do zniesienia pięcioprzymiotnikowego demokratycznego prawa wyborczego. Na wiec stawiło się przeszło tysiąc robotników m. Inowrocławia i okolicznych wsi.

Zagał i przewodniczył przewodniczący Miejscowego Komitetu Robotniczego P. P. S., tow. Głowacki. Referaty wygłosili tow. tow.: Szymański z Krakowa o zamachu na pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze i Głowacki o walce P. P. S. w obrocie praw robotniczych. Wywody mówców przyjmowano rżęsiestmi oklaskami.

Wiec zakończono jednogłośnie przyjęciem rezolucji, protestującej jaknajostreż przeciwko dążeniom Chięno - Piasta do odebrania ludowi polskiemu równości wyborczej, oraz wyrażającą votum zaufania klubowi poselskiemu P. P. S.

Szymańów

(pqr. Sochaczewski)

(kor. własna)

Dnia 19 kwietnia odbył się u nas wiec polityczny na placu przed kościołem. Do licznie zebranej ludności przemawiał tow. pos. L. Śledziński. Z uwagą i skupieniem wysłuchano przemówienia, poczem jednogłośnie przyjęta została rezolucja, w której zgromadzeni: 1) wyrażają stanowczy protest przeciwko zamachom chięny i piastowców na pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, 2) wyrażają pełne zaufanie Zw. Par. Pol. Socjalistów i wzywają P. P. S. do użycia wszystkich środków aby nie dopuścić do gwałcenia woli ludu polskiego przez sejmową reakcję.

Wiec zakończono odpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i okrzykami na cześć socjalizmu i jednolitego frontu robotników i chłopów pod sztandarami P. P. S.

Po wyborach w Sosnowcu

(kor. własna)

Po świetnym zwycięstwie P. P. S. przy wyborach do Rady Miejskiej w Sosnowcu, w obozie prawicy trwa jeszcze wielka konsternacja. Natomiast w szeregach robotniczych panuje zrozumiały entuzjazm!

Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady

NA RATY na 5 miesięcy

okrycia, kostjomy damskie
podług najnowszych modeli Paryskich i Wiedeńskich oraz
UBIORY MĘSKIE poleca f. „GOLDHAFT”
Nowolipie Nr 30 nr. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

Straszny wybuch.

Nie w prochni wprawdzie, ale powszechnego zainteresowania obudziła wiadomość, że Warszawska Spółka Chrześcijańska ubiorów męskich gotowych i na zamówienia postanowiła z racji sezonu wiosennego rozsprzedać po niesłychanie niskiej cenie olbrzymi zapas posiadanych ubiorów męskich. Radzimy nie oczekiwać do ostatniej chwili, ale zaopatrzyć się wcześniej, korzystając z dużego wyboru.

Spieszcie wszyscy na ul. Wilczą Nr. 57, m. 2, aby się przekonać czy słuszny jest **WYBUCH ZAINTERESOWANIA STOLICY SEZONEM NASZEJ FIRMY.**

KU ACJA
KEFIROWA

K. SIGALINA

Królewska 31
dost. do domu.

Anemja, choroby
żołądka i płuc.

miejskiej odbyło się w poniedziałek, 20 b. m. Ostatni raz przewodniczył p. Michel, dotychczasowy prezydent (endek).

Do prezydium Rady przez tajne głosowanie zostali wybrani: Przewodniczący tow. dr. Adam Pawelek — 30 głosów; I wiceprezydent tow. inż. Cezary Uthke — 30 głosów; II wiceprezydent tow. Roman Uteł — 30 głosów; na sekretarzy: tow. Wolski, tow. Kurek — 30 głosów. Kandydaci prawicy: dr. Zieleniewski, Wolf, Kowalski, pos. Knothe i Siłuszek otrzymali po 10 głosów. Klub żydowski wstrzymał się od głosowania.

W ciągu najbliższych dni zostanie zwołane drugie posiedzenie Rady, w celu wyboru i zatwierdzenia nowego, socjalistycznego Zarządu miasta.

Głosy czytelników.

Niesprawiedliwy podział przez Łódzką Izbę Skarbową wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w urzędach Skarbowych.

W lutym Izba Skarbowa Łódzka wydała okólnik, polecając Naczelnikom Urzędów przedłużać godziny pracy, według uznania, ze względu na terminowe ukończenie wymiarów podatków; przyczem, pówołując się na odnośne zarządzenia Min. Skarbu, obiecała dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Tymczasem wynagrodzenie podzielono w ten sposób, iż Izba Skarbowa spórządziła imienną listę, według uznania p. p. Naczelników Wydziału Izby, którzy przeznaczyli dla siebie po 800 złotych, dla innych urzędników Izby po 300 — 500 złotych. Pozostałe resztki z wyznaczonej przez min. skarbu kwoty przeznaczono dla pracowników urzędów Skarbowych, i to po 20, 30 i 40 złotych na osobę, a ponieważ dla wszystkich Urzędów nie starczyło, więc niektóre Urzędy Skarbowe nic nie otrzymały.

Nadmieniam jeszcze, że remunerację ostatnia przyznana w marcu b. r.) przyznano za pracę w godzinach pozabiurowych, tymczasem Izba Skarbowa Łódzka urzędzie stałe w normalnych godzinach biurowych od godz. 8 i pół rano do 3 po poł., a inne urzędy Skarbowe pracowały ponad normę — tymczasem pracownicy tych ostatnich otrzymali po 20, 30 i 40 złotych, lub też — wogóle nic nie otrzymali.

PALTA

angielskie LETNIE
i NIEPRZEMAKALNE
Męskie i Damskie
od 48 zł.
MACIEJOWSKI i ARTZT
Marszałkowska 127.

„Zniżka kolejowa na Targi Poznańskie”.

Bilety na Targi Poznańskie, uprawniające posiadaczy do korzystania ze zniżki kolejowej 66% i służące za kartę wstępu na Targi, są już do nabycia w biurze ogłoszeń Teofila Pietraszek, Marszałkowska Nr. 115.

Dziś 2 przedstawienia o 4 i 8 w.

Gyrk

Wielki program kwietniowy oraz
wszechśw. turniej
walk zapaśniczych.

Dziś walczą: 1) Pichler—Szteker. 2) Grunewald—Pinecki. 3) Moritz—Gebauer. 4) Łasker—Kornatz. 5) Kinnol—Jaago.

Dyrekcja i Gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół
Średnich w Warszawie,

Żórawia 49, tel. 402-15 i 302-80

z pełnemi prawami szkół państwowych

rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń do klas od II do VII. Egzaminy wstępne w pierwszym terminie 14 maja. Zgłoszenia i informacje codziennie od 12 do 2.

Z Cyrku. Dziś, w ostatnią niedzielę sezonu, dwa przedstawienia: o godz. 4 popoł. przyczem dzieci korzystają z ulgi. Program zawiera występ wszystkich artystów, biorących udział w ostatnich popisach z szympansem na czele.

Wieczorem w części drugiej dalszy ciąg turnieju walk rozwijających się coraz świetniej i obiekujących niejedną niespodziankę w rozgrywkach.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Z Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek dnia 27 kwietnia w lokalu Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) odbędzie się odczyt p. dyrektora Stanisława Jurkiewicza p. t. „Nowelizacja ustawy o kasach chorych”. Początek o godzinie 8 m. 30 wieczór.

Polskie Towarzystwo Teozoficzne — dnia 26 kwietnia r. b. o godzinie 5-ej po południu w sali Związku Zawodowego Urzędników Miejskich, Krakowskie Przedmieście Nr. 1, odbędzie się kolejna z niedzielnych pogadanek. Temat: „Ewolucja jednostki poprzez wieki”.

Pożycie małżeńskie z punktu widzenia zdrowia i eugeniki. W poniedziałek d. 27 kwietnia o g. 8 odbędzie się w sekcji eugenetycznej, Jasna 11, m. 4, Twa Eugenicznego odczyt dr. med. Stanisława Cykowskiego pod powyższym tytułem.

WYPADKI.

Zabójstwo. W Milanówku w pobliżu stacji kolejowej wynikła sprzeczka a następnie bójka między robotnikiem rolnym 24-letnim Stefanem Walczakiem, a robotnikiem kolejowym, Janem Duszyńskim, mieszkańcami Milanówka. W wyniku bójki Duszyński uderzył Walczaka kłonicą w głowę tak silnie, że nastąpiło złamanie podstawy czaszki. Ranionego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie zmarł. Zabójca pozostaje pod dozorem policyjnym.

Uparty desperat. W bramie domu Nr. 1 przy ul. Podwale usiłował pozabawić się życia przez otrucie esencją octową 32-letni Klemens Katarzyński, urzędnik wojskowy, zamieszkały w Pomiechówku, Lekarz Pogotowia, po przeplukaniu żołądka, pozostawił desperatą na miejscu. W godzinę po udzieleniu pomocy, uparty desperat targnął się po raz drugi na życie, wypijając powtórnie esencję octowej przed domem Nr. 19 przy ul. Freta. Ponieważ stan zdrowia desperata nie przedstawiał się groźnie, przeto lekarz Pogotowia, po powtórnej przeplukaniu żołądka, pozostawił Katarzyńskiego na miejscu.

Przy pracy. W fabryce cerat przy ul. Karolkowej Nr. 32 w czasie pracy odniósł rany szarpawne lewej ręki robotnik, 46-letni Piotr Kaczmarek. Poszwankowanego przewieziono Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— W domu Nr. 3 przy ul. Przejazd spadł młotek z drabiny i ugodził w głowę zajętego przy pracy elektrotechnika, 21-letniego Szmulę Gordona. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone w okolicy ciemienia i, po nałożeniu opatrunku, pozostawił Gordona na miejscu.

Kopnieta przez męża. Przy zbiegu Alei Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy małżonkami Felicją i Józefem Czarkowskimi, zamieszkałymi przy ul. Marszałkowskiej Nr. 52. Krewki mąż w czasie bójki kopnął swą żonę w brzuch tak silnie, że musiano przewieźć ją do 11 komisariatu, skąd Pogotowie przewiozło ofiarę brutalnego męża do szpitala Dzieciątka Jezus. Czarkowskiego zatrzymano celem sporządzenia protokołu.

Omam nie krwawy dramat miłosny. W domu Nr 6 w Alei Sułch, w sklepie mieszcącym skład rowerów i motorów Alojzego Paszkowskiego wynikł zatarg z powodu porachunków na tle erotycznym między wdowcem, 36-letnim Paszkowskim a urzędniczką kantoru jego, 24-letnią Jadwigą Gniewkowską. Ostatnia, będąc silnie zdenerwowana, zawodem miłosnym, jaki ją spotkał ze strony swego szefa, wyjęła przyniesiony z miasta rewolwer i skierowała go w stronę Paszkowskiego. Na szczęście rewolwer zaciął się, wskutek czego nie padł ani jeden strzał. Paszkowski zawiadomił telefonicznie policję, która Gniewkowską i Paszkowskiego przeprowadziła do 9 komisariatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół i broń skonfiskowano.

Program koncertów radiofonicznych

Na niedzielę, dn. 26 b. m.

Warszawa (385 m.). Od godz. 18 do 19: Koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. A. Adamusa; 1) Mazur z op. „Halka”, 2) taniec „Anitry” Griega, 3) Halo! Ciotka, 4) Fleur d’A-mour.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio - Paris (1750 m.). Godz. 14,30 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 18,30 — produkcje muzyczno-wokalnej; godz. 21,30 — Jazz-Band.

Paryż — Petit Parisien (345 m.). Godz. 11,15—12,15 — koncert niedzielny; godz. 16,45 — 18,45 — koncert orkiestry i śpiewy solistów.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert orkiestry ludowej; godz. 16,10 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20 — produkcje muzyczno-wokalne.

Budapeszt (950 m.). Godz. 11 — koncert orkiestry.

Rzym (425 m.). Godz. 11,15 — 11,45 — pienia religijne; godz. 17,45 — Jazz-Band; godz. 21,30 — wyjątki z op. „Carmen” Bizeta; godz. 23,15 — muzyka do tańca.

Praga (570 m.). Godz. 21 — koncert. **Koenigswusterhausen** (1500 m.). Godz. 11,45—13,05 — koncert niedzielny.

Chelmstord (1600 m.). Godz. 16,15 — koncert orkiestry; godz. 22 — śpiewy.

Sztokholm (430 m.). Godz. 11 — muzyka kościelna; godz. 20 — produkcje muzyczno-wokalne.

Z sądów.

Uniewinnienie.

W dn. 29 października 1924 r. zamieściliśmy w „Robotniku” wiadomość, że p. Zbigniew Koliński b. redaktor łódzkiego „Rozwoju” został aresztowany za szereg nadużyć. Wczoraj do naszej Redakcji zgłosił się p. Koliński, który oświadczył nam, że istotnie był aresztowany, ale wyrokiem łódzkiego Sądu Pokoju z dn. 17 stycznia b. r. został uniewinniony z oskarżenia o przestępstwo, określone w art. 591 cz. 3 K. K. Uniewinnienie nastąpiło, jak twierdził okazany nam odpis wyroku z powodu braku cech przestępstwa w czynach p. K.

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI

Czwartkowy koncert symfoniczny.

Mimo nadchodzącego lata ruch koncertowy nie ustaje, przeciwnie, w ubiegłym tygodniu mamy do zanotowania — prócz zwykłego koncertu symfonicznego — kryginalny wieczór muzyki wschodniej, recital Mich. Witkomirskiego i wreszcie trzykrotny występ popularnego chóru nadnieprzańskiego, który pod dyr. D. Kotka zapoznał nas z najnowszymi zdobyczami pieśniarstwa ukraińskiego.

Trochę szary i wyblakły nastrój cechował czwartkowy koncert symfoniczny. Występ „znanej w Europie i Ameryce” skrzypaczki p. Erny Rubinstein nie dodał mu żywszej barwy.

Gra p. Rubinstein umiejętnie wykształcona i wykończona stoi wprawdzie na wysokim poziomie techniki skrzypcowej, mimo to jednak znany koncert e moll Mendelssohna brzmiał sucho, chłodno i stracił całą liryczną swych poetycznych tematów. W dążeniu do zewnętrznego efektu wirtuozow-

skiego artysta zagubił to, co najważniejsze w każdym utworze — jego myśl przewodnią i sens muzyczny, bez którego kompozycja jest tylko sztuczką kuglarską, pustym zlepkiem dźwięków lub „najnieprzyjemniejszym z hałasów.” — jak mówił Victor Hugo.

Może to zresztą wynik chwilowego usposobienia artysty, które na następnym koncercie może się zmienić i przedstawić nam skrzypaczkę w zupełnie innym świetle.

E. O.

Teatr Wielki. Dziś popoł. „Noc letnia”; wieczorem „Don Juan”. Jutro „Carmen”. We wtorek „Aida”.

Teatr Narodowy. Dziś popoł. „Grube ryby”. Wieczorami codziennie „Uciekła mi przepióreczka”.

Teatr Letni. Codziennie „Fata Morgana”. Dziś popoł. „Grzebień sztykretowy”.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Codziennie „Książę Patimokin”.

Dziś o godz. 3½ popoł. występ eurytmiczny zespołu Wigi Siedleckiej, przy deklamacji i muzyce według metody niedawno zgasłego filozofa i pedagoga, R. Steinera. Uroczysty program zawiera ilustracje eurytmiczne do sztuki Wyspiańskiego „Słowackiego, Szekspira i in. z muzyką J. Stutena. Van der Palloa i Schumann. Słowo wstępne o sztuce eurytmicznej oraz utwory ilustrowane wypowiedziem artysty, K. Korczak-Kunina.

Teatr Polski. Dziś „Określ sprawiedliwych”.

Dziś o 4 popoł. „Djabel i Karczmarz”.

Teatr Mały. Dziś „Niewinna grzesznica”.

Dziś w południe „Świt, dzień i noc”; o 4 pop.

„Pan swego serca”.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry”.

Dziś o godz. 4 popoł. uroczyste przedstawienie z powodu 40-letniego jubileuszu pracy scenicznej Edm. Jagielskiego.

Teatr im. Fredry. Dziś o 12 w poł. „Jajko wielkanocne”; o 4 popoł. „Tajemniczy Dżem”.

wieczorem „Kontroler wagonów sypialnych”.

Teatr Praski. Dziś o 4 popoł. „Roznosicielka chleba”; o 8 wiecz. „Wicek i Wacek”.

Teatr Popularny. Dziś o 4 popoł. i 8 wiecz. „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka”.

„Szkarałta Maska” (Jasna 3). III program.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś „Hallo Ciotka”.

Cyrk. Codziennie: Turniej atletów.

Przedstawienie ulgowe w teatrze Nowości. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia członków, iż dn. 5 maja odbędzie się przedstawienie ulgowe w teatrze Nowości. Bilety wydaje Biuro Komisji (Chmielna 49 m. 3) w godz. 10½ — 12 i 5 — 8 wiecz.

Z Filharmonji. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się drugi taniec koncert symfoniczny. Wszystkie bilety są już sprzedane.

Dziś po południu prof. Józef Turczyński wystąpi z recitalem chopinowskim.

We wtorek odbędzie się koncert skrzypaczki, Erny Rubinstein.

Na Kolonie Letnie dla dzieci Inwalidów. Dziś o godz. 12-jej w południe, w Teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie dla dzieci, na którym odegrana zostanie baśń Janiny Porazińskiej „Krolewicz Słonko”.

Odczyty o teatrze w Reducie. W niedzielę, 26 b. m., odbędzie się w Reducie XVI z cyklu odczyt p. L. „Dekoracja i kostium”. Prelegentem będzie prof. Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego, Stanisław Matusiak.

Z TEATRÓW ŚWIETLYNYCH.

PAN. — „Wyspa miłości”.

Autor scenariusza musiał mieć „nieudanego” syna — poetę i stał prawdopodobnie jego bezgraniczna gorczyz w kierunku poezji i poetów. Cała sztuka jest jedną parodią poezji, a karykatura niedołęznego poety obrzydzić może każdemu wybrancom Muzy.

Temat jest b. nieskomplikowany. Mąż pragnąc wyleczyć żonę z ekscentryczności i zbytnej romantyczności, a zarazem pokazać jej istotną wartość wielbionego poety, symuluje rozbić jachtu. Na malej wyspce powraca znów miłość i najszczęśliwsza para postanawia pozostać na łonie przyrody chociażby jeszcze dni kilka.

Przebieżne są widoki i studia z natury. Gounard Tolnaes gra ciekawie, jego towarzyszą czarująco urokiem. Dobrze są typy marynarzy, poeta dał karykaturę bardzo udatną. Dramat jest nieco za długi i akcja wlecze się niepotrzebnie. Ika.

—:0:—

Sport.

Dzisiejsze zawody sportowe.

Niedziela dzisiejsza obfituje w szereg interesujących zawodów sportowych. Kluby warszawskie nie próżnują, lecz organizują zawody wszelkiego rodzaju, starając się rozbudzić zamiłowanie stolicy do sportu.

Najbardziej interesujące będą zapewne zawody piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski Polonia i T. K. S. (Agrykola godz. 4.30).

Zawody powyższe będą poprzedzone meczem rugby. Sport ten tak bardzo uprawiany na zachodzie, u nas zaczyna dopiero budzić się do życia. Zawody będą miały charakter propagandowy, a staną do nich drużyny: Orła Białego i Repr. Garnizonu Warsz.

Pozatem kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przedstawia się, jak następuje: godz. 10 r. — bieg kolarski „Stadionu”, oraz bieg mokotowski W. O. Z. L. A.; godz. 12 w parku Sobieskiego: Legia — Varsovia; godz. 12 na boisku 36 p. p.: W. T. C. — Warszawianka II (mecz o mistrzostwo).

Sukcesy polskich kawalerzystów w Nicei.

„Polska Zbrojna” donosi:

W trzecim dniu konkursów międzynarodowych w Nicei uzyskali nagrody: 3-a i 6-a rtm. Królikiewicz, 7-a rtm. Zgorzeński, 8-a por. Zgorzeński oraz wstęgi honorowe ppłk. Römmel.

W czwartym dniu w pierwszym konkursie rtm. Królikiewicz zdobył pierwszą nagrodę na „Pikadorze”, por. Zgorzeński na „Zuchu” — 4-a, rtm. Dobrzański — 7-a, por. Szosland — 8-a oraz ppłk. Römmel wstęgi honorowe. W drugim konkursie druga nagroda przypadła ppłk. Römmelowi na „Rewcliff”, 4-a — rtm. Dobrzańskiemu, oraz rtm. Królikiewiczowi wstęgi honorowe.

W ten sposób, jak dotychczas, z pośród 4-ch konkursów, w dwóch najważniejszych ekipa nasza zdobyła pierwsze miejsca.

„PALACE”
Chmielna 9, telefon 51-14.
Początek o godz. 4 pp.

Przejmujący do głębi dramat życiowy, rozzdzierający krzyk zranionego serca...

„WSKAŻ IMIĘ JEGO”

To już nie film, to życie samo przemawiające z ekranu tklwym głosem miłości oraz jakim bezgranicznym rozpaczem... W rolach głównych:

Mae Busch — Konrad Nagel — Patsy Ruth — Miller.

NA RATY!

Okrycia damskie, ubiory męskie. Paltajesienne i zimowe najtaniej w pracowni
Złota Nr. 16 — 29

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)
jedyny, wypróbowany środek usuwający **bezpownownie**
POT I NIEMIĄŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG I PACH
Laborat. Chem. Farm. „Ap. Kowalski”,
Warszawa.

Na dogodnych warunkach

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH,

DAMSKICH I DZIECIENNYCH

D. BOĆKO

WARSZAWA, ul. Elektoralna 45, tel. 511-45.

Zaopatrzony wielkim wyborem palt gabardynowych, gumowych, jesiennych oraz kostiumy męskie i damskie.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Na dogodnych warunkach.

Nie na raz sztuka.

Obuwie na raty

Kto raz kupi

w firmie „**BON-TON**” Marszałkowska 34 (w podwórzu)

Ten nie tylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych, że jest to jedyné źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, **gdyż oszczędzając około 35 gr.** dziennie może być stałe zaopatrzony w trwałe obuwie.

Na składzie duży wybór płóciennego, zagranicznego obuwia.

FARB Y

Egzystująca od wielu lat i posiadająca stale na składzie najlepsze farby anilinowe, powszechnie znana firma:

„G. WAGSZUL i S-ka”

Warszawa, Franciszkańska 17.

podaje do wiadomości, iż w tymże składzie otwarty został specjalnie dział, zawierający farby malarskie i artystyczne dekoracyjne, rypolin, emalie, lakiery powozowe, bronzę; ponadto szablony wszelkiego rodzaju, pędzle, szeralaki, klej, pokost, oraz artykuły chemiczne, które poleca nawet w najdrobniejszych ilościach po cenach ściśle konkurencyjnych. Zlecenia z prowincji wysyłamy szybko i akuracie. Konto czekowe w P. K. O. 10432.

Specjalna Fabryka Ogrodzeń Drucianych i Siatek Metalowych

A. CH. KONSTANTINER Warszawa (w podwórzu) **Bagno I**

Fabryka wykonywa wszelkie wyroby z drutu dla Fabryk papieru, Cukru, Krochmalni, Maszyn rolniczych, Browarów, Gorzelni i t. p. Sita, Materace druciane, Tkaniny do filtrów i okien, Siatki ochronne do wind i maszyn, Siatki do koleji żelaznych, do dymników i popielniczek.

Ceny fabryczne.

NA RATY i za gotówkę Na sezon bieżący wykwinne **OKRYCIA DAMSKIE** oraz **UBIORY MĘSKIE** pierwszorzędnej roboty poleca

MARKUS Karmelicka 17 m. 6 w bramie I piętro.

Uwaga! Specjalny dział konfekcji futrzanej oraz płaszczy gumowych.



CENY REKLAMOWE!!!
Instrumenta muzyczne prawdziwie włoskie z gwarancją.

Mandoliny najlepszej marki zł. 16'—, 19'—, 21'—, 24'—.

Mandoliny płaskie — zł. 12'—, 15'—, 18'—, 21'—.

Gitary — zł. 18'—, 21'—, 24'—, 27'—.

Cytry koncert. zł. 35'—.

Czella zł. 65'— i zł. 75'—.

Kontra-basy 3/4, zł. 150 i 175.

Skrzypce szkolne dobre zł. 12'—, 14'—, 16'—, 18'—.

Skrzypce koncert. złotych 21'—, 24'—, 28'—, 35'—.

Smyczki zł. 2'50, 2'80, 3'50, 4'50, i 6'—.

Futerały twarde zł. 7'50, 8'50, 10'— i 12'—.

Torby płóc. na skrzypce i mandoliny zł. 2'—.

Torby ceratowe na skrzypce i mandoliny zł. 3'—, oraz inne instrumenta muzyczne i przybory do tychże — po nader niskich cenach.

Dla kupców, kolekt. mandolinistów, orkiestr odpowiedni rabat.

Na prowincję wysyła się także za zaliczką.

Hurtownia Instrumentów muzycznych

WEISS i FEIGENBAUM

Kraków, Meiselsa L. 13.

LECZNICA

„**ZDROWIE**”

Leszno 27, tel. 164-91.

Lekarze wszystkich specjalności. Dentystyka. Analizy lekarskie. Rentgen. Leczenie lampą kwarcową. **Porada 3 zł.**

Konkurencja!

Wyżymaczki, wyroby aluminiowe, emalowane, stalowe platery i wszelkie naczynia kuchenne najtaniej w firmie

F. IZDEBSKI

Bracka 20.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

Na Raty

bez zaliczki na 4 miesiące ZEGARY

ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i pierścionki.

Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz **GUTMACHER,**

Smocza 21 mieszkania 23

róg Dzielnej.

Złote 3 gr. 77

Spijryus 95%.

J. Wald. 8 Twarda 8.

Na ra'y i za gotówkę!!!

NACZYNNIA KUCHENNE

aluminiowe i emalowane oraz

WYŻYMACZKI!

oryginalne amerykańskie w najwyższym gatunku.

M. CUNG, Warszawa Twarda 21 tel. 222-07 w podwórzu.

Dr. med. Feldhausen Chor. wen. skór. ry pic. (niemiec) **Wielka 6** (róg Złotej) od 11 r. i 4-8 w.

ANALIZY krwi, mocz i t. p.

Laboratorium „SANITAS”

D-rów LIPSKICH Chmielna 54 wprost Dworca 8 r.—7 w., w niedzielę 10—12.

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc piciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Laboratorium D-ra ch. E. PROSA Rymarska 14. Choroby weneryczne, piciowe, (niemiec), skóry i włosów. Przyjmuje od 9—12 i 5—8 pp. Panie od 4—5.

ANALIZY Krew (syfilis) mocz i in. od 10—3 i 5—8.

Dr. Med. Marcelli Dobrzyński

Królewska 6, front, I piętro, telef. 90-93. Choroby weneryczne, piciowe, (niemiec), skóry i włosów. Przyjmuje od 9—12 i 5—8 pp. Panie od 4—5.

OGŁOSZENIA DROBN.

AAA Znana szkoła krojń, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej, Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cehowe. Zapisy codziennie. Koniecznym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

Biuro „POMOC” Wspólna 63 litera B. pierwsze piętro, front. Porady prawne, prośby, sprawy cywilne, karne, podatkowe, komorniane, apelacje, kasacje, kontrakty. Majątkowe, wekslowe, hipoteczne niezamoznym przeprowadza własnym kosztem.

FOTOGRAFUCIE SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykwinnie wykonane.

Fotografujcie się u Bolesława Zająca Nowy-Swiat 61. 6 fotogr. retuszowanych 2 zł., 12 fotogr. 3 zł. Portrety tanio.

Maszyny do szycia Kempistego nagrodzone wielkimi medalami. Gabinet lekarsko-dentystyczny oraz laboratorium zębów sztucznych Grzybowska 36. Niedziela 12—3.

XVI rapture największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmiel na 16.

30 złotych palt damskie letnie angielskie sprzedam. Leszno 36—29.

35 złotych garnitunki uczniowskie, 65 męskie, palt wiosenne męskie angielskie 60, letnie 45, nieprzemakalne 35 damskie letnie angielskie 50, olbrzymi wybór wykwintnej garderoby męskiej, damskiej, uczniowskiej, sportowej, burki podróżne, kurki ciepłe Kościuszkowskie. Tanja! wyprzedz do 5 Maja tylko gotówka. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57** — 2, Telefon 176-91.